BIULETYN
CENTRALNEJ ORGANIZACJI ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

№ 1 | Styczeń 1929 r. | Rok. IV

Adres Redakcji i Administracji — Warszawa, Sienna 16. Tel. 165-65.

TREŚĆ:

Prezydjum Kongresu Centralnej Organizacji

odbytego w dniach 20 i 21 stycznia 1929.

Od lewej strony do prawej: Vice Prezes — W. Szturm de Sztrem, Prezes: S. Dabulewicz, Vice - Prezes: inż. Władysław Kobak z Borysławia i Członkowie Kom. Wyk. J. Prorok i W. Elektorowicz.

Związki Zawodowe a Państwo.

Rola Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych w obecnej dobie.

Referat wygłoszony na Kongresie Centralnej Organizacji Z. Z. P. U. w dniu 20 stycznia r.1929 przez kol. SŁAWOMIRA DABULEWICZA podług stenogramu.

Jednym z najbardziej interesujących i żywotnych problematów obecnych czasów, które zajmują umysły polityków, działaczów społecznych i mężów stanu, jest kwestja wzajemnego stosunku świata pracy do kapitału i Państwa. Stosunek pracy do Państwa i Państwa do zorganizowanej pracy jest zagadnieniem na które należałoby znaleźć odpowiedź. U nas, w Polsce Niepodległej zagadnienie to jest bardziej aktualne aniżeli w innych krajach zachodnio-europejskich i zagadnienie to w okresie, jaki przeżywamy, w okresie, kiedy zaczynamy nowe 10-lecie niepodległego bytu państwowego, przedstawia specjalne znaczenie. Niewątpliwie zagadnienie to jest dość drażliwe, dlatego, iż przy rozpatrywaniu wzajemnego stosunku pracy do kapitału i, pracy do Państwa, następuje zróżniczkowanie stanowisk poszczególnych odłamów ruchu zawodowego. Cel i zadania, łączące wszystkie organizacje zawodowe, wszystkie centrale ruchu zawodowego, są identyczne, lecz różne są poglądy na sposoby przeprowadzenia celów i zadań (taktyka). Wszyscy maszerujemy w jednym kierunku, ale różnemi drogami. Odnaleźć odpowiedź na pytanie, jaki ma być stosunek pracy do kapitału i pracy do Państwa będzie zadaniem dzisiejszego mego odczytu. Nie wiem czy należycie wywiążę się z zadania! Ze stanowiska. Centralnej Organizacji, ze względu na to, że sprawa ta stanęła na porządku dziennym, należy w obecnym momencie jasno określić pogląd gdyż najgorzej jest nie mieć żadnego stanowiska w jakiejś zasadniczej sprawie. Musimy sobie przeto dać odpowiedź na pytanie: jaką drogą kroczyć będziemy do ostatecznego celu, którym jest osiągnięcie dobra klas pracujących i Rzplitej. Aby znaleźć odpowiedź na to pytanie nie można nie rozpatrzeć jak przedstawiało się to zagadnienie na przestrzeni stulecji. I dopiero po rozpatrzeniu jak ten stosunek kształtował się w ubiegłych stuleciach możemy znaleźć odpowiedź na postawione pytanie. Sięgnę bardzo daleko wstecz, ale będę przechodził szybko, bo zależy mi na, chociażby, powierzchownem uprzytomieniu sobie jak się całe zagadnienie rozwijało. Weźmy czasy średniowiecza. Wiemy, że podówczas były cechy, że państwo nie ingerowało zupełnie w stosunki pracy i kapitału. Właściwie kapitału w dzisiejszej jego formie nie było. Byli majstrowie i czeladnicy, stosunki między nimi panowały rodzinne przeważnie czeladnicy byli synami majstrów. Ingerencja nie była potrzebna. Produkcja była bardzo ograniczona, rynek pracy był znikomy. Ale następuje z czasem napływ do miast ludności wiejskiej, nędza wśród tej ludności powoduje wzmożenie ,rynku pracy, zjawiają się tłumy ludzi głodnych i pozbawionych pracy. To powoduje obniżenie się ceny pracy i powiększenie dnia roboczego. Państwo, które dotychczas zajmowało stanowisko zupełnie negatywne, zaczęło się bardzo interesować stosunkami wzajemnemi pracy i kapitału, im bardziej wzmagał się na siłach kapitał. Klasy posiadające wywierają presję na państwo absolutne i żądają wydania ustaw „ochronnych". Powstają w ten sposób ustawy cechowe i chciałbym zwrócić tu uwagę na ich charakter. Dawniejsze przepisy cechowe wydawane przez cechy miały na celu zabezpieczenie równomiernego podziału sił gospodarczych — państwo zaczęło wydawać przepisy już o zupełnie innym charakterze. Państwo zaczyna ingerować w sprawy dotyczące długości dnia pracy i płac robotniczych. *Scentralizowanie całej władzy gospodarczej w kraju i podporządkowanie wszystkich warstw interesom państwowym jest naczelnem zadaniem państwa absolutnego.* Robotnik ma milczeć i godzić się na wszystko, kapitał otrzymuje bezwzględną przewagę, państwo absolutne jest wyrazicielem postulatów kapitału i staje bezwzględnie po jego stronie. Wszystkie ustawy wydawane przez rządy europejskie w XVI-em stuleciu idą w kierunku przedłużania dnia pracy, skreślania świąt, zakazów wszelkich zmów przeciwko pracodawcom. Pracodawca, który chciałby płacić więcej niż przewiduje ustawa, był karany 10-dniowem więzieniem, pracownik, który zażądał więcej za pracę niż ogólnie było przyjęte był karany 21-dniowem więzieniem. Anglja wydaje prawo o czeladzi w r. 1562 Niemcy ustawę cechową w 1731 r. W w. XVI i XVII głoszony jest liberalizm ekonomiczny. *Swobodna gra poruszen rynkowych, zapewnia najlepszą zapłatę odpowiadającą wartości sił robotniczych, oto jest teza ogólnie przyjęta i ogólnie stosowana.* Ciekawem jest, iż nawet wielka rewolucja francuska nie zeszła z tego stanowiska czego dowodzi prawo z dn. 15 czerwca 1791 r. Z założenia o wolności wysnuto tezę, iż sprzeciwia się wolności inglerowanie państwa odnośnie warunków pracy i skrócenia dnia pracy. Na podstawie wyżej wymienionego prawa zabrania się osobom należącym do tego samego zawodu zakładać związki i przeprowadzać akcje w kierunku obrony wspólnych interesów. Wówczas nie było mowy o wspólnych interesach; interesy indywidualne górowały ponad interesami wspólnemi. Uchwały w kierunku poprawy bytu, skrócenia dnia pracy traktowane były jako zwracające się przeciwko zasadom wolności i Konstytucji. Takie były oficjalne poglądy ludzi kierujących rewolucją francuską. Karą do 500 frs. — jak na owe czasy bardzo znaczną — karane było zatrudnianie robotników, którzy brali udział w zmowie robotniczej. Rządy europejskie szły dalej po tej linji i Anglja w r. 1720 wydaje prawo o zakresie zmów robotniczych na zasadzie którego zmowy robotnicze są surowo zakazane. Prusy wydają podobną ustawę w 1845 r. Austrja w r. 1852, atoli już w pierwszej połowie w XIX następuje odwrót z tej drogi. Odwrót ten zapoczątkowała Anglja która przoduje w rozwoju ustawodawstwa ochronnego pracy. Wydane w r. 18 4 ustawy powierzają rozstrzyganie wynikłych na tle pracy i płacy zatargów sądom pokoju i gminom.

Powstały wielkie fabryki, rósł kapitał, wzmagali się na siłach pracodawcy, ale jednocześnie łatwiejsze było organizowanie się robotników w dużych skupieniach robotniczych; łatwiej było porozumiewać się i zarówno pracodawcy jak i rządy absolutne nie mogły dać sobie rady z nowemi organizacjami robotniczemi i musiały powoli ustępować. Rezultatem walk było nowe, prawo wyda-

ne w r. 1824., które uznało wolność zrzeszania się. Na kontynencie sprawy te posuwały się znacznie wolniej niż w Anglji i dopiero w latach 60—70 tych zjawiają się pierwsze ustawy, dopuszczające wolność zrzeszania się.

Coraz silniej przenikały w życie społeczeństwa nowe zasady, przeciwne tym. które były głoszone w czasach bezwzględnego absolutyzmu. W drugiej połowie wieku 19-ego zaczyna przenikać do umysłów zasada iż *formalna równość na podłożu nierówności ekonomicznej potęguje przewagę silnych i czyni z nich absolutnych panów rynku.* Czasy najnowsze, druga połowa 19-ge wieku, są w świeżej pamięci nas wszystkich. Wiemy, iż po wydaniu tych pierwszych ustaw ochronnych pracy ruch zawodowy rozwinął się i szedł już nietylko w kierunku skrócenia dnia pracy i powiększenia zapłaty, ale również w kierunku stworzenia potężnego ustawodawstwa ochronnego pracy i ubezpieczeń społecznych. Wiemy, że Niemcy w latach 70—80-tych zapoczątkowały i rozwinęły u siebie ustawodawstwo ubezpieczeniowe i osiągnęły dzięki temu niebywałe wzmożenie swojej produkcji co w wyniku przyczyniło sie to do rozrostu Rzeszy. W ślady Niemiec musiały pójść wszystkie inne państwa zachodnio europejskie.

Tak mniejwięcej przedstawiał się w bardzo ogólnych zarysach rozwój wzajemnego stosunku pomiędzy pracą, kapitałem, a państwem w okresie kilku stuleci, począwszy od średniowiecza. a kończąc na czasach najnowszych.

* * *

Dzisiaj powstsje pytanie jaki w obecnej dobie ma być stosunek tego skonsolidowanego świata pracy, który jak to widzimy z każdym dniem wzmaga się na siłach, który jest cały zorganizowany w organizacjach zawodowych, do Państwa i odwrotnie Państwa do świata pracy. Nie będę mómił o organizacjach politycznych, jakkolwiek organizacje polityczne odgrywały bardzo dużą rolę i może dzisiaj jeszcze odgrywają i jeszcze na czele organizacyj zawodowych stoją i im swoją taktykę narzucają. Czy Państwo nowoczesne ma pozostawić uregulowanie tego stosunku swobodnej grze sił, czy ma przyglądać się z ubocza jak warstwy społeczne biorą się za bary, czy też państwo w dzisiejszej dobie, w dobie niebywałego rozwoju ustawodawstwa ochronnego pracy, w dobie, gdy t. zw. program minimalny został zrealizowany po wojnie europejskiej, ma ingerować w te stosunki. Czy państwo ma prawo w pewnych momentach politycznych podporządkować interes wszystkich klas interesowi wyższemu. Czy Państwo ma być, jednym słowem, narzędziem w ręku jednej klasy, czy też ma być tym regulatorem powołanym na mocy ustaw i konstytucji do ingerowania w te stosunki, jakie się między pracą i kapitałem wytwarza. To są pytania, które narzucają się wszystkim działaczom społecznym, które są rozpatrywane we wszystkich organizacjach zawodowych, które zajmują umysły działaczów politycznych i mężów stanu. To jest problemat, nad którym głowią się przedstawiciele wszystkich państw, zwłaszcza w dobie powojennej, gdy klasa pracująca zdobyła cały szereg praw i wkroczyła na widownię dziejową. Teraz jest chwila przełomowa, co wszyscy odczuwamy, i na te pytania postawione musimy znaleść odpowiedź. Objektywnie należy stwierdzić, że stosunek Państwa do świata pracy w w. XX zmienił się zasadniczo w stosunku do tego, jakim był w wiekach poprzednich. Jeśli powołamy się na wszystkie wymienione ustawy z w. XVII—XVIII to przekonamy się, że *państwo absolutne stanęło bezwzględnie po stronie t. zw. pracodawców względnie kapitalistów.* Państwo wówczas było posłusznem narzędziem tych kapitalistów, bo gdy pracodawcy domagali się skasowania świąt, obcinania płac, to państwo na ich żądanie wydawało odpowiednie ustawy. Jeśli chodzi o obecną dobę, to, przedewszystkiem pojęcia ogólne w społeczeństwie w tej kwestji zmieniły się; zmiany te są wynikiem pracy całego szeregu pokoleń, wynikiem walk, jakie toczyły się na zachodzie. Pod wpływem zmiany pojęć ogólnych stosunek rządów w państwach nowoczesnych do świata pracy uległ zasadniczej zmianie. *Państwa nowoczesne musiały stanąć po stronie klasy pracującej, musiały tę klasę upośledzoną wziąć w obronę.* Dzisiejsze państwa, wychodząc, z założenia, że właśnie klasa pracująca jest ujarzmiona, gdyż podlega przewadze kapitału, i musi być wzięta w obronę, zmieniły swoją rolę i z obrońców klas posiadających przekształcają się stopniowo w obrońców interesów sfer upośledzonych. Działalność swoją w kierunku obrony interesów sfer pracujących państwa nowoczesne opierają na tekstach nowoczesnych konstytucji i na bogato rozbudowanem ustawodawstwie ochronnem Wiek XIX i XX dał klasie pracowniczej ustawy o wolności koalicji, o 8 g. dniu pracy, o umowach pracy, o sądach pracy, o przedstawicielstwie pracowniczem wreszcie o kontroli produkcji; w dziedzinie zaś ubezpieczeń ubezpieczenia od choroby, starości, inwalidztwa. Te ustawy, które były wynikiem ciężkich walk, wpłynęły ostatecznie na zasadniczą zmianę stosunków dotychczasowych klasy pracującej, przeciwko której ci pierwsi kapitaliści tak ostro występowali na terenie kontynentu i Angli. Dzisiaj stosunki zmieniły się biegunowo i z tej zasadniczej rzeczy musimy sobie zdać dokładnie sprawę, bo od tego zależy wypośrodkowanie tej linji, która określi wzajemny stosunek rzesz pracujących do Państwa. *Państwo nowoczesne, które przestrzega ustawodawstwa ochronnego pracy, które wprowadza ubezpieczenia społeczne, przez to samo bierze w obronę klasę pracującą przed wyzyskiem nadmiernym kapitału i co do tego nie może być dwóch zdań.* Wprawdzie niejednokrotnie słyszymy demagogiczne wystąpienia przywódców partyjnych, że ten czy ów rząd jest narzędziem kapitalistów j fabrykantów, ale jeśli przystąpimy do badania tych zagadnień, jeśli tak jak przed chwilą będziemy śledzili rozwój tej sprawy na przestrzeni stuleci, to zobaczymy, że ten stosunek nowoczesnego państwa do świata pracy biegunowo różni się od stosunku państwa absolutnego,

Państwo nowoczesne stanęło na gruncie obrony warstw upośledzonych przeciwko przewadze warstw uprzywilejowanych. Ten moment jest niezmiernie ważny, jeśli będziemy go rozpatrywali z punktu widzenia interesów warstw pracujących zamieszkałych na terenie Państwa Polskiego i z punktu widzenia interesów samego Państwa. Zwłaszcza zagadnienie to będzie niermiernie interesujące jeśli będziemy je badać na obszasze — b. zaboru rosyjskiego. Ta zmiana jaka nastąpiła na terenie Europy Zachodniej w okresie stuleci u nas nastąpiła w ciągu kilkunastu lat. Przed 1914 r. tu było państwo absolutne. Wszak za każdy strejk robotnicy i pracownicy szli do więzienia. Nie było ustawodawstwa ochronnego pracy, nie było ubez-

pieczeń społecznych, pracownik nie był chroniony żadną ustawą, jakieś okruchy były w kodeksie, jak mają być regulowane pretensje, ale ustawodawstwa pracy w rozumieniu europejskiem nie było ani śladu na terenie b. zaboru rosyjskiego. I dlatego ten problem nabiera specjalnego znaczenia gdy rozpatrujemy go na terenie tej części Państwa Polskiego, która była pod zaborem rosyjskim. To, co Europa Zachodnia zdobywała w okresie 100 kilkunastu lat, to myśmy zdobyli w okresie lat 10 względnie kilkunastu. Wszak pierwszy dekret o związkach zawodowych został wydany przez Rząd Ludowy, gdy Naczelnikiem Państwa był Józef Piłsudski, wszak dekrety o kasach chorych, o 8-godzinnym dniu pracy zostały wydane w tym samym czasie, ustawa o urlopach, ustawy o ubezpieczeniu od bezrobocia, ustawa emerytalna wszystko to zostało wydane w ciągu ostatnich lat. Myśmy przed wojną nie mieli ustaw ochronnych, nie byliśmy podobni do obywateli państw europejskich pod żadnym względem. Myśmy byli wyjęci z pod prawa. I tem się tłomaczy ten pęd w kierunku szybkiego rozwinięcia ustawodawstwa ochronnego pracy i ubezpieczeń społecznych. Tem się tłomaczy, że znalazło się odrazu tylu ludzi, którzy stanęli o to do walki. Myśmy w okresie 10 lat musieli dopędzać Europę Zachodnią i musieliśmy stanąć w jednym szeregu z państwami europejskiemi. I dzisiaj możemy poszczyć się wielkiemi sukcesami. Gdy przed kilkoma dniami byliśmy w Ministerstwie Pracy i O. S. by zaprosić p. Ministra Jurkiewicza na dzisiejszy kongres, p. Minister Jurkiewicz pokazał nam wydawnictwo niemieckie, zawierające artykuł, że ustawa o ubezpieczeniu prac. umysł. nasza jest lepsza od ustawy niemieckiej, która dotąd była najlepsza, a więc nasza ustawa jest ustawą najlepszą w całej Europie. I Niemcy zeszły na drugie miejsce w zakresie ustawodawstwa pracy. Czy to nam nie daje zadowolenia po 10 latach pracy? Czy nie możemy być dumni, że w wyniku naszej współpracy z Rządem otrzymaliśmy nasze ustawodawstwo ochronne lepsze od ustawodawstwa ochronnego, w innych państwach zrozumiałą jest rzeczą dlaczego to ustawodawstwo jest lepsze. Bo w Ministerstwie Pracy i O. S. zanim przystąpiono do tej ustawy musiano zająć się zbadaniem całokształtu istniejącego materjału. I w tym wypadku musimy wyrazić wielkie uznanie p. Ministrowi Jurkiewiczowi, a potem tym wszystkim, którzy zbadali całe ustawodawstwo europejskie nim nasz projekt zredagowali. Ta wielka praca musi znaleźć uznanie ze strony pracowników umysłowych, bo istotnie jest to praca wielka. Praca ta została załatwiona w przyspieszonem tempie w okresie dwóch lat.

Jeżeli chodzi o pracowników umysłowych, stwierdzić należy, iż rząd pomajowy przystąpił energicznie do zrelizowania ustawodawstwa w zakresie ochrony pracy i ubezpieczeń społecznych. W tym momencie należy podkreślić zasługi specjalne Rządu obecnego w tej dziedzinie. Projekty, które długo leżały w departamentach, wyszły na światło dzienne, i w przyśpieszonem tempie zostały wydane: dekret o ubezpieczeniu pracowników umysłowych i o umowie najmu pracowników umysłowych. Również weszły w życie dekrety o inspekcji pracy o sądach pracy o ochronie życia i zdrowia robotników i t. d. Tak więc Rząd, na czele, którego stoi prof. Bartel, Rząd, w którym resort Ministerstwa Pracy spoczywa w rękach tak doświadczonego ubezpieczeniowca, jakim jest Pan Minister Jurkiewicz, spełnił wielkie zadanie i jesteśmy wdzięczni temu Rządowi za to, iż wniknął w tę ciężką sytuację, w jakiej znajdowali się pracownicy umysłowi i usunął tak radykalnie tę naszą bolączkę, to wyjęcie z pod opieki prawa, jakiemu dotychczas podlegaliśmy. Tembardziej podkreślam te zasługi obecnego Rządu, iż niektórzy z pośród dawniejszych wybitnych przedstawicieli rządów uważali, iż pracowników umysłowych można wyłączyć z pod działania ustawy o ubezpieczeniu bezrobocia. Kiedy zwróciliśmy się w tej sprawie do ówczesnego premiera, to motywował on odmowne stanowisko rządu tem, że nasze położenie jest inne, lepsze i że możemy nie być objęci ustawą o ubezpieczeniu. Tak samo twierdzili przedstawiciele reakcyjnych klubów, utrzymując, iż „inteligent to jest coś innego niż robotnik". Wykazywaliśmy tym panom, iż my w tym wypadku nie chcemy być uprzywilejowani, przeciwnie że chcemy być podciągnięci pod ogólny strychulec. Statystyka powiada, iż wówczas było na rynku pracy 25.000 bezroboczych pracowników umysłowych. Wobec tych wszystkich trudności, jakie nam czyniono w przeszłości, tembardziej podkreślić należy, iż Rząd obecny wydał wszystkie te ustawy, które były dla nas niezbędne.

* * *

A teraz chciałbym dać odpowiedź na pytanie, jaki w obecnnej chwili ma być nasz stosunek do Państwa Polskiego jaka nasza rola w społeczeństwie bo to, żeśmy znaleźli swoje miejsce jako warstwa w Państwie Polskiem, to jest pewnikiem. Chciały się nam opiekować prawa i lewa strona, *my zaś przystąpiliśmy do organizowania się na gruncie bezpartyjnym i wybór nasz, był trafny. Zorganizowaliśmy się i jesteśmy:* A skoro jesteśmy, powstaje pytanie, jaki jest nasz stosunek do tych czynników, które w Państwie działają? Pozwolę sobie tutaj odwołać się do ideologji tytana myśli polskiej Stefana Żeromskiego, do wskazań tego wielkiego umysłu, którego można nazwać pierwszym organizaterem inteligencji pracującej. Jeżeli przejrzymy pisma Jego to znajdziemy tam bogaty materjał dla nas, jako dla działaczy związkowych, niema książki, w której by Żeromski nie starał się rozwiązywać tego wielkiego zagadnienia. Pozwolę sobie odczytać niektóre ustępy zasadnicze W maju 1919 r. Żeromski pisał: *„Inteligencja pracująca jest nietylko nieodzowną lecz bezcenną siłą społeczną". „Tymczasem ta siła zepchnięta została ze swego miejsca.* Gdy stan włościański i robotniczy, gdy nawet parobcy na folwarkach wzięci zostali pod opiekę prawa. Wskutek zorganizowania się w stronnictwa partje i wytworzenia ze siebie potęg społecznych czy funkcji życia zbiorowego, *inteligencja jest zepchnięta do roli proletarjatu mizernie wynagradzanego w stosunku do drożyzny niezorganizowana i rozbita na grupki powciskana w rozmaite stronnictwa wysługujące się rozmaitym programom grup społecznych, tworząca te programy, kiedy niekiedy robiąca tu i owdzie jednostkową karjerę"* i dalej Żeromski stawia *pytanie?*

„Czy możliwie jest zrzeszenie się inteligencji? Jak tu zorganizować w jeden zespół narodowego demokratę i socjalistę, piastowca i komunistę, klerykała i wolnomyśliciela, karjerowicza i bezinteresownego pracownika?"

„Gdyby jednakże inteligencji udało się przezwyciężyć te przeszkody, to nietylko była by w moż-



IV Kongres Centralnej Organizacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych, odbyty w Warszawie w dn. 20 i 21 stycznia r. 1929.

ności zrzeszyć się szybko w jednolite ciało, nie tylko nadałaby sobie silne podstawy ekonomicznego bytu, ale uczyniłaby ze siebie najpotężniejszy w ojczyźnie wskrzeszonej motor postępu i trybunał moralności publicznej".

Myśmy poszli tą drogą, którą nam wskazał wódz duchowy inteligencji pracującej w zaraniu niepodległego Państwa. I dziś po dziesięciu latach ciężkiej ofiarnej pracy możemy poszczycić się żeśmy przeszkody na drodze do zamierzonego celu *pokonali i dziś stoimy w przededniu ostatecznego zrealizowania naszych śmiałych zamierzeń. Zorganizowaliśmy inteligencję pracujących w związkach bezpartyjnych, samodzielnych niezależnych od partji politycznych, skupiających członków bez względu na przekonanie polityczne.*

Naszą politykę do Rządu określę również słowami Żeromskiego.

„Rząd Polski ma wszystkie racje po temu żeby suma i natężenie tarć w społeczeństwie zmniejszyła się do minimum, czyli żeby postęp i przemiana z gorszego na lepsze odbywało się jaknajszybciej i jaknajsprawniej. Na czele Rządu Polskiego stoją ludzie co zdawna i głęboko miłują losy emancypacji pracy z pod władzy kapitału. Konieczna jest możność współdziałania w tym duchu, ażeby przedewszystkiem stół ojczysty był obficie zastawiony żeby było co jeść, w co się odziewać *i żyć w sferze własnej kultury — żeby ideał równego i sprawiedliwego podziału był przeprowadzony jaknajskrupulatniej i jaknajbardziej kategorycznie, oraz żeby ta warstwa społeczna, która z jałowych i surowych materjałów wyprodukowywać będzie niezmierne bogactwa uzyskała największy, a może ostateczny wpływ na decyzję w rzeczach zarządu krajem"*.

Stosunek naszych organizacyj do organizacyj robotniczych również określę słowami Żeromskiego:

„Związek organizacji inteligenckich powinien by iść jeśli nie ramię w ramię z syndykatem pracy fizycznej to iść w tę samą stronę ku wyjarzmieniu człowieka i pracownika sumienia i wolności.

„Te dwie siły dopełniające się stale wzajemnie mogą stworzyć w Polsce czynnik dominujący bezwzględnie i dążący stale szlakami wiecznego postępu".

Żeromski potęgą swego ducha przeniknął jakiemi drogami pójdzie życie polskie w przeciągu najbliższych dziesięcioleci. Jasno widział w zaraniu niepodległości drogę po której w okresie dziesięciu lat kroczyliśmy. Duch Żeromskiego jest i będzie dla nas tym potężnym reflektorem, który rozświetla drogę przed nami. Jesteśmy bojownikami i szermierzami idei socjalnych i państwowotwórczych Stefana Żeromskiego.

Gdy zgłębimy należycie ideologję tego wielkiego ducha to przekonamy się, że niema żadnej rozbieżności między interesem całej klasy pracującej, a interesem Państwa Niepodległego.

Interes klasy pracującej pokrywa się z interesem Państwa. Inteligencja Pracująca zorganizowana w związkach zawodowych bez względu na różne przekonania polityczne i religijne, a nawet narodowościowe, winna wziąć na swoje barki część odpowiedzialności za losy Państwa.

Odrzućmy na bok wszelkie różnice, wszelkie drobiazgowe uprzedzenia i małostkowe pretensje, rozpalmy serca nasze potężnym ogniem, rozjaśnijmy dusze nasze wielkiem światłem jakie płynie z ideologji wieszcza — Stefana Żeromskiego, starajmy się w pracy i naszej działalności społecznej naśladować niezmordowaną energję i niezłomną wolę tytana czynu polskiego Józefa Piłsudskiego i idźmy naprzód budować w znoju i trudzie rzeczywistość polską.

IV Kongres Centralnej Organizacji Z. Z. P. U.

odbyty w Warszawie w dniach 20 i 21 stycznia 1929.

POWITANIA

W imieniu Rady Głównej otworzył Kongres Prezes organizacji kol. Dabulewicz następującem przemówieniem.

„W imieniu Rady Głównej Centralnej Organizacji Zw. Zaw. Pracowników Umysłowych otwieram IV kolejny Kongres Związków Zawodowych zrzeszonych w Centralnej Organizacji. Kongres tegoroczny ma wyjątkowe znaczenie dlatego, że odbywa się w 10-tą rocznicę istnienia Państwa Polskiego, a więc w 10-tą rocznicę istnienia ruchu zawodowego pracowników umysłowych w Niepodległem Państwie Polskiem. Przeżywamy chwilę przełomową w pracy naszej, która przyniosła pewne wyniki w postaci ustawodawstwa ochronnego pracy, i zapewnienia znośnych warunków bytu rzeszom bezrobotnych i rzeszom pracujących. W tym wyjątkowym momencie musimy wytknąć sobie drogę na przyszłość i właśnie to zadanie będzie miał zjazd tegoroczny. Sytuacja gospodarczo-polityczna w Państwie Polskiem jest bardzo ciekawa, ukształtowanie się sił na terenie ogólnym w Państwie zmienia się z dnia na dzień i wytknąć słuszną i właściwą drogę w tych warunkach nie jest rzeczą łatwą, dlatego właśnie delegaci z całego terenu Rzplitej zjechali się tutaj, by dojść do pewnych wniosków, które może pomogą nam do wyszukania tej najlepszej drogi, która prowadzić będzie do dobra klasy pracującej, a przedewszystkiem dobra Najjaśniejszej Rzplitej. Otwierając dzisiejszy kongres, mam zaszczyt powitać Szanownych Gości, którzy przybyli na nasze zaproszenie, a więc przedewszystkiem przedstawiciela p. Prezesa Rady Ministrów dr. Kazimierza Bartla, p. Naczelnika Rodicz-Laskowskiego, pana Ministra Pracy i O. S dr. Jurkiewicza, przedstawiciela Międzynarodowego Biura Pracy p. dr. Rosego, Prezesa Związku Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych p. Ministra Simona, Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych p. dr. Adamczaka, Prezesa Bezpartyjnego Bloku współpracy z Rządem p. posła Sławka, Przedstawiciela Klubu Polskiej Partji Socjalistycznej p. senatora Struga, Dyrektora Zakł. Ub. Prac. Umysł. p. Mecha, p. prof. Makowskiego, wreszcie przedstawicieli pokrewnych organizacyj, a więc Centralnej Komisji Pracowników Państwowych dr. Raabego, Polskiej Konfederacji Pracowników Umysłowych dr. Nagórskiego, Rady Naczelnej Związków Pracowników Samorządowych dr. Baryszewskiego i Komisji Centralnej Związków Klasowych p. Jana Rutkiewicza, pozatem witam wszystkich tych gości, których wymienić tutaj nie mogłem i dziękuję, że raczyli zaszczycić Zjazd swoją obecnością, wreszcie witam wszystkich Kolegów-delegatów, którzy wspólnie z nami będą radzili nad dobrem pracowników umysłowych i Państwa Polskiego. Wreszcie, na zakończenie powitania tu obecnych pozwolę sobie odczytać depesze, przedewszystkiem do pierwszego Obywatela Rzplitej Prezydenta Ignacego Mościckiego i Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

„IV Kongres Centralnej Organizacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych zwołany w dziesiątą rocznicę istnienia ruchu zawodowego pracowników umysłowych w Niepodległem Państwie Polskiem przesyła Pierwszemu

Obywatelowi Państwa Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej Ignacemu Mościckiemu wyrazy hołdu i czci".

* * *

„IV Kongres Centralnej Organizacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych zwołany w dziesiątą rocznicę istnienia ruchu zawodowego pracowników umysłowych w Niepodległem Państwie Polskiem przesyła Wielkiemu Budowniczemu Niepodległej Polski Józefowi Piłsudskiemu wyrazy hołdu i czci".

* * *

Z kolei Prezes Dabulewicz, który z urzędu objął przewodnictwo podczas oficjalnej części obrad udzielił głosu tym z pośród zaproszonych gości, którzy raczyli zabrać głos w sprawie powitania kongresu. Zostały wygłoszone następujące przemówienia.

Minister Jurkiewicz: Szanowne Panie i Szanowni Panowie. W imieniu Rządu i własnego resortu witam IV Zjazd delegatów związków należących do Centralnej Organizacji Pracowników Umysłowych w Polsce i życzę najpomyślniejszego przebiegu i owocnych rezultatów. Oświadczam, że Ministerstwo Pracy i O. S. przysłuchiwać się będzie tym obradom i śledzić je z życzliwem zainteresowaniem i postara się do wniosków z nich wyciągniętych, w miarę możności ustosunkować jak najprzychylniej. O zmianie sytuacji w zakresie norm prawa materjalnego jako też norm proceduralnych w stosunkach interesujących pracowników umysłowych mówić tu nie będę, są one zbyt ważne, aby wszyscy obecni dokładnie tych spraw nie znali. Natomiast pozwolę sobie w paru słowach o tych zamierzeniach Rządu powiedzieć, które, zresztą, razem z usilnemi staraniami pracowników umysłowych w dążeniu do najbliższych spraw istnieją: ustawie o umowach zbiorowych i związanej z nią organicznie ustawie o załatwianiu zatargów zbiorowych, wreszcie o ustawie o związkach zawodowych. Dwa pierwsze projekty ustaw, z któremi przedstawiciele związków pracowniczych mieli możność zapoznać się na niedawno odbytej Radzie Ochrony Pracy są przedmiotem bardzo gruntownej i sumiennej pracy i wchodzą na teren rozważań międzyministerjalnych i w niedalekiej przyszłości można się spodziewać zakończenia tych prac. Jeśli chodzi o ustawę o związkach zawodowych, to praca ta już jest na ukończeniu w Ministerstwie Pracy i O. S. i niezadługo przejdzie na teren rozważań do Rady Ochrony Pracy Materjały przygotowawcze w zakresie projektu ustawy o izbach pracy i delegacjach robotniczych zostały zebrane przez specjalnych delegatów zagranicą i stanowią substrat do przygotowań w tym zakresie. Pragnę stwierdzić przy okazji powitania Zjazdu, iż ta okoliczność, że przedstawiciele związków pracowników umysłowych nie ograniczają się do stwierdzenia potrzeb, do sformułowania tych potrzeb, do skarg i żalów, do zasług własnych, które są, przyznaję, duże, przy zabieganiu o załatwienie poszczególnych spraw, ale także stwierdzają, co w tym zakresie zrobił Rząd w ostatnim czasie, a co szczególnie przypisać należy szefom Rządu: Marszałkowi Piłsudskiemu i Premjerowi Bartlowi, stwarza atmosferę objektywną dla zamierzeń, dzięki czemu między czynnikami rządowymi a pracownikami porozumienie staje się łatwiejsze. Kończąc, jeszcze raz życzę dzisiejszemu Zjazdowi jak najpomyślniejszych obrad".

Prezes Simon: Szanowni Zebrani! Witam Kongres Centralnej Organizacji, w imieniu instytucji, która powstała bardzo niedawno, której jednak dalsza działalność i losy są najściślej związane z ruchem pracowników umysłowych; bo ta instytucja ma na celu obsługiwać interesy pracowników umysłowych w najściślejszem porozumieniu z bezpośrednio zainteresowanymi i najściślejszej zgodzie z ich ideałami, potrzebnemi w tych momentach krytycznych życia, dla których ubezpieczenie pracowników umysłowych zostało stworzone. Korzystając ze sposobności, aby powitać Zjazd w imieniu Związku Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, pragnę jeszcze parę słów dodać. Zagadnienie organizacji ruchu zawodowego pracowników umysłowych jest zagadnieniem, które obchodzi nietylko bezpośrednio zainteresowanych i organizacje i poszczególne zakłady, ale obchodzi całe społeczeństwo, Państwo, wszystkie warstwy, a przedewszystkiem cały świat pracy i dlatego składając życzenia jak najserdeczniejsze w imieniu tej instytucji, którą reprezentuję nietylko składam życzenia, ale dodaję pragnienie, aby ten rozwój organizacji pracowników umysłowych poszedł drogą, która daje nietylko bezpośrednie korzyści pracownikom umysłowym, ale wiedzie do mocnej organizacji świata pracy. Bo nie może się Polska rozwinąć w kierunku ewolucyjnego postępu, jeśli świat pracy nie będzie należycie zorganizowany. Zdaję sobie doskonale sprawę z tego, że na tej drodze ruch zawodowy się znajduje, bo śledzę ten ruch od lat bardzo dawnych i często udział w nim biorę, ale jednocześnie muszę stwierdzić że widzę pewne niebezpieczeństwa pazed któremi pragnął bym ostrzedz ruch zawodowy pracowników umysłowych. Jednem z tych niebezpieczeństw jest to, żeby możliwość nadmiernego odseparowania ruchu pracowników umysłowych od innych pracowników innej kategorji usunąć. Zdając sobie doskonale sprawę z tego, że pracownicy umysłowi mają specjalne potrzeby uważam, że chodzi o to, by ten związek nie stał się, organizacją całkiem odrębną, może nawet przeciwstawiającą się innym grupom świata pracy. Drugie zagadnienie to jest to, że w tym właśnie ruchu, może większą aniżeli w innych formach organizacyjnych odgrywa rolę nadmierny indywidualizm, podczas gdy siła organizacyj musi polegać na łącznoćci. Życzę w imieniu Związku Zakładów, który reprezentuję i jako dawny działacz społeczny w dziedzinie zawodowej, aby tworząc swą organizację zechciała Centralna Organizacja wziąć pod uwagę te niebezpieczeństwa, które mogą zagrażać ruchowi zawodowemu pracowników umysłowych, o ile nie będą przedsiębrane należyte środki.

Dr. Adam Rose: W imieniu Międzynarodowego Biura Pracy mam zaszczyt powitać Panów i życzyć im pomyślnych obrad. Od chwili swego powstania, t. j. od 10 lat zajmuje się M. B. P. sprawami pracowników umysłowych i fizycznych, Jeśli Panowie rzucą okiem na 10 letni dorobek pracy, oraz na dorobek w zakresie wydawnictw M. B. P., to znajdą Panowie dowód tego zainteresowania. Zainteresowanie to znalazło swój najkonkretniejszy wyraz w roku zeszłym, gdy powstała specjalna komisja doradcza dla pracy umysłowej, do której wszedł prof. Rygier. Komisja ta zainicjowała szereg konkretnych ankiet w szeregu ważnych spraw dla pracowników umysłowych, przedewszystkiem na dużą skalę zakrojoną ankietę o bezrobociu śród pracowników umysłowych, to jest temat, który na terenie Polski jest specjalnie palący, M. B. P. jest przeświadczone, że zadanie, które na niem spoczywa będzie tylko wtedy należycie spełnione, o ile będą istniały silne związki zawodowe. Zyczę, by Kongres dzisiejszy był źródłem siły dla ruchu pracowników umysłowych w Polsce.

Dyrektor Mech: W imieniu Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie, Zakładu, który służyć ma przedewszystkiem interesom pracowników umysłowych losy którego leżą w rękach Panów, albowiem Wy będziecie tą radą i zarządem nad tym Zakładem, składam życzenia jaknajpomyślniojszych obrad tego Zjazdu dla rozwoju samej Instytycji i scalenia pracowników umysłowych w Państwie Polskiem.

Poseł Sławek: Proszę Panów, Polska w swoim czasie miała jako cel swój największy zdobycie Niepodległości. Dzisiaj—po osiągnięciu tamtego celu—przystępujemy do wykonania innych dalszych celów. Jednym z tych dalszych celów musi być umocnienie siły, wielkości i potęgi Polski. Cel ten osiągnięty być musi na dwu odcinkach: jeden odcinek to powiększenie wartości materjalnych, drugi—to rozbudzenie wartości moralnych w społeczeństwie. Zatrzymajmy się nad tym drugim odcinkiem. Wartości moralne są tą potęgą, która zdolna jest dać olbrzymi rezonans oile stają się dorobkiem całego ogółu i jeżeli rozszerzą się w najszerszych warstwach narodu. Na nas to, na obecne pokolenie, na obecnie pracujących działaczów spada obowiązek wychowania tego społeczeństwa, które wyrosło w okresie niewoli i ustosukowywało się do obcego państwa jako do czynnika wrogiego. Otóż w tych szerokich warstwach społeczeństwa wychować należy obecnie zrozumienie iż Państwo to jest naszą włascią i że my na rozbudowę tego Państwa ciągle musimy się składać. Pracownicy umysłowi, jako sfera pod względem kulturalnym najsilniejsza, mają tutaj zadanie płynące niejako z ich stanowiska społecznego i umysłowego szerzenia wśród mniej oświeconego społeczeństwa zrozumienia tych zasad i tych wytycznych, podciągania i ożywienia tych warstw. W przeświadczeniu, iż Panowie te właśnie ideały reprezentować będziecie i że im służyć będziecie, witam Wasz Zjazd.

Senator Andrzej Strug: W tem zaproszeniu, które Klub mój otrzymał od Centralnej Organizacji Pracowników Umysłowych widzę pomyślne perspektywy na przyszłość, odnośnie stosunków łączących ten Klub i związki zawodowe. Jako Przedstawiciel Klubu politycznego nie mam wiele do powiedzenia, na Zjeździe pracowników umysłowych, jestem jednakże w tem szczęśliwem położeniu, że jestem przedstawicielem Stronnictwa, które wyznawało bezpartyjność ruchu zawodowego.

Witając Kongres, pozwolę sobie zaznaczyć to, co w problemacie wyzwolenia pracy rzuca się przedewszystkiem w oczy na Zjeździe pracowników umysłowych. Ja ze swej strony wskazuję również dwa olbrzymie odłamy świata pracy: fizyczny, który rozdzielił się na niezliczoną ilość zawodów i pracę intelektualną pracowników umysłowych. Nie można nie dostrzedz przedziału, który jest w tym świecie pracy i trudności jakie powstają dla organizatorów tego życia pracy, którzy

chcą objąć niezmierne masy pracowników fizycznych i umysłowych. Są różnice w obu tych odłamach. Nienawiść socjalna, zastarzałe krzywdy wytwarzały trudności dla porozumienia pracowników fizycznych. Wśród pracowników umysłowych też mamy skazy: wybujały indywidualizm, pewne przyzwyczajenia wciągające pracownika umysłowego w orbitę życia kapitału, budzące się nieraz uprawione, ale w masie nieistniejące nadzieje osiągnięcia własnego warsztatu. To są trudności z któremi boryka się część zrzeszonych pracowników umysłowych. Różne są obliczenia psychologiczne w tych dwu odłamach, ale fakt wyzwolenia pracy z pod przemocy kapitału może urzeczywistnić się tylko wówczas gdy cały świat pracy porozumie się i zrzeszy. Wierząc, iż daleka może, ale niechybna przyszłość leży w tem połączeniu witam Kongres w imieniu Senackiego Klubu P. P. S.

Profesor Makowski: Zdaje mi się, że Zjazd obecny jest liczniejszy niż był poprzedni. Dlaczego? Dlatego, że w społeczeństwie rośnie i umacnia się świadomość wielkiej wagi i znaczenia ruchu zawodowego. Państwo Polskie przeszło kolosalną ewolucję w swoich przekonaniach co do konieczności spełnienia swoich zadań poza obrębem zrzesznych warstw społecznych.

Demokracja narodowa od 19 go wieku marzyła o zaspakajaniu potrzeb swych obywateli ponad pośrednictwem organizacji. Błąd ten stawał się coraz wyraźniejszym i rezultatem tego uświadomienia stawał się wzrost i rozwój organizacji zawodowych stanowiących coraz bardziej przez siebie uzupełnione ogniwa i składających się na państwo przyszłości. Ta budowla konfederacji coraz wyżej wspina się pod względem organizacji Związków i Zrzeszeń. Świadomość tej konieczności, dzieje tego faktu, tego tryumfu, jakim życie społeczne będzie się mogło poszczycić idąc tą drogą są niewątpliwe, ale jednocześnie wzmaga się też poczucie odpowiedzialności i głębia tych zadań, jakie są przed nami. Zjazd obecny wzbudza większe zainteresowanie, ale też ma przed sobą i większe zadania, albowiem wkracza w dziedzinę nawiązania łączności pomiędzy organizacjami związków zawodowych jako takich, a przyszłemi organizacjami państwowemi. Stwierdzając to, witam Zjazd i życzę Mu owocnej pracy.

Dr. Raabe, *przedstawiciel Centralnej Komisji Pracowników Państwowych:* Szanowni Panowie! Drodzy Koledzy! Niech mi wolno będzie w imieniu Związków Zawodowych Pracowników Państwowych przynieść Zjazdowi i Kolegom wyrazy pozdrowienia i solidarności pomiędzy tym światem, który ja reprezentuję, a tym, który dzisiaj tu obraduje. Do tych słów pragnę dodać małe pozdrowienie od mojej skromnej osoby, jako tego, który razem z Kolegami wprowadzał zasady tej organizacji i podstawy jej budowy. Jeżeli zgromadziliście się tu, Koledzy, w tak wielkiej ilości, to niewątpliwie dlatego, że przed ruchem, jaki reprezentujecie, stoją szeroko otworem pierwszorzędne sprawy.

Obecny moment gospodarczy wskazuje na to, iż świat pracowników umysłowych zmuszony jest do stworzenia takiego frontu, który mógłby się przeciwstawić tej polityce, która niezupełnie uwzględnia interesy świata pracy i pomóc do utrzymania sytuacji do tej pory posiadanej. Stąd zjawia się fakt, iż ruch zawodowy się wzmaga, stara się zdobyć coraz silniejsze placówki i to jest zjawisko zdrowe i konieczne. Niewątpliwe dwa momenty, dwie rzeczy chciałbym tu podkreślić: iż w akcji, którą prowadzimy, która ma za zadanie budowę Państwa Polskiego, która ma dać podstawy demokratyczne, gdzie będzie praca należycie szeroko uwzględniona, w akcji, w której my jesteśmy czynnikiem najbardziej twórczym i najbardziej odpowiedzialnym w tej akcji świata pracy musimy mieć solidnych wspólników i musimy razem pracować. My to wiemy i my to uznajemy. I dlatego Centralna Organizacja tu obradująca zaprasza szereg innych organizacyj pracowniczych, a więc pracowników państwowych, samorządowych i Centralną Komisję Robotniczych Zw. Zaw. Niejednokrotnie mieliśmy okazję stwierdzić konieczność stworzenia takich warunków, by te 4 organizacje występowały wspólnie. Próby takich wystąpień były i wtedy okazało się, że znikały różnice i można było dojść do porozumienia. Niech mi będzie wolno wyrazić życzenie, by obrady doprowadziły do tego, aby to przeprowadzenie porozumienia tych 4 ch central pracy tak samo w dalszym ciągu coraz potężniej mogło się rozwijać dla wspólnego dobra mas pracujących i Rzplitej i przyczynić się do ugruntowania podstaw demokratycznych Państwa.

Dr. Nagórski, *przedstawiciel Polskiej Konf. Prac. Umysłow.:* Szanowni Panowie, chociaż ze względów formalnych jestem tutaj tylko gościem, jako Przedstawiciel Polskiej Konfederacji Pracowników Umysłowych uważam siebie jak również i wszystkich przedstawicieli tej organizacji, którą mam zaszczyt reprezentować nie za gości, a za członków kongresu. Jesteśmy oddawna w ścisłej współpracy, jesteśmy oddawna na tym samym froncie, choć rozdzieleni organizacyjnie i jedyny żal, jaki mogę dzisiaj wyrazić sobie i Wam, to jest to, że jeszcze nie tworzymy jednej wielkiej wspólnej organizacji pracowników umysłowych, obejmującej całą Rzplitę i wszystkie zawody. Współpraca nasza datuje się oddawna. Przypominam, że w swoim czasie na nasz wspólny wniosek M-stwo Pracy przydzieliło ekspertów do polskiej delegacji na XI Konferencję międzynarodową Pracy. Dalej, utworzyliśmy wspólną Komisję międzynarodową, która funkcjonuje i spełnia jak najlepiej powierzone sobie zadania. Przypomnę, że Konfederacja powstała w r. 1924 głównie po to aby zjednoczyć ruch pracowników umysłowych i dlatego od pierwszej chwili doszła do objęcia wszystkich pracowników umysłowych, a więc i tych, których obecność często nam jest wytykana — zawodów wolnych. Ci, którzy uważają to za skazę na naszym ruchu, starają się również często twierdzić jakoby te zawody wyzwolone przeważały w Konfederacji. Prostuję: na 22 związki, które należą do Federacji jest tylko 6 łączących przedstawicieli zawodów wolnych. Ale, Panowie, ta kwestja na zachodzie została już dawno załatwioną, postawiono ją w ten sposób, że nikt nie uważa za rzecz potrzebną kwestjonowanie przynależności związków zawodów wyzwolonych do związków zawodowych pracowników najemnych. Nie jest tu miejsce by z kim polemizować, pragnę tylko przypomnieć, że M. B. Pr. załatwiło tę sprawę też w tym sensie, jak ja ją pojmuję. Doszliśmy oddawna do tego, aby z kilku central utworzyć jedną wielką organizację, nie przesądzając w jakiej formie to nastąpi uważając formę za rzecz drugorzędną, treść za istotną. Panowie spełniacie jeden z najszczytniejszych obowiązków, dążąc do zcementowania naszego wspólnego frontu. Dzisiejszy Zjazd uważam za bardzo doniosły, uważam, że Panowie spełnia jeden ze wspólnych obowiązków, a uważając, że jest rzeczą konieczną zmontowanie tego naszego wspólnego warsztatu, uważając, że w społeczeństwie, które pragnie być demokratyczne musi być zorganizowana nietylko władza, ale i całe społeczeństwo. Polska Konfederacja na 6-go i 7 go kwietnia chce zwołać wspólny Zjazd, obejmujący już dzisiaj prawie wszystkie organizacje, i obecnie już prosi, aby ten Zjazd zechciał razem z nami ten kwietniowy zjazd zorganizować.

P. Rutkiewicz. *W imieniu Centralnej Komisji Związków Klasowych* mam zaszczyt powitać Kongres. Przypuszczam, że te wszystkie motywy, które tu dźwięczały w bardzo wielu przemówieniach — zjednoczenie całego ruchu zawodowego, nietylko ruchu zawodowego pracowników umysłowych, ale zjednoczenie ruchu zawodowego wogóle, że ta idea, sądząc z tych przemówień ożywia znaczną ilość przedstawicieli zebranych tutaj, dlatego pozwalam sobie złożyć w imię tej przyszłej jedności, życzenia owocnej pracy i kierunku, któryby do tego celu doprowadził.

P. Baryszewski. *W imieniu Rady Naczelnej Związków Pracowników Samorządowych*. Rada Naczelna, jednocząca pracowników samorządów przesyła kolegom serdeczne życzenia pomyślnych obrad. Jeśli pierwsze 10-lecie było konsolidacją naszego ruchu, to sądzimy, że teraz nastąpi łączność jeszcze silniejsza dla dobra Rzplitej. W nadziei, że to się stanie życzę Zjazdowi pomyślnych obrad.

P. Rakowski. *W imieniu Generalnej Federacji Pracy.* Imieniem Wydziału Centralnego Generalnej Federacji Pracy witam dzisiejszy Kongres. Witam go imieniem organizacji młodej, istniejącej od przewrotu majowego, który stworzył nasz Wielki Budowniczy, aby zorganizować pracowników umysłowych, utworzyć z nich czynnik twórczy, aby mógł się na nim oprzeć w swych przyszłych zamierzeniach. Widzimy w chwili obecnej te wielkie zadania, jakie przed wolną Rzplitą stoją. Zadania te podejmowane są przez różne organizacje świata pracy. Organizacje polityczne stoją na straży walki o demokrację, stoją na straży tych postulatów, które są dążeniem wszystkich ludzi pracy. Są wreszcie organizacje związkowe, które w naszem rozumieniu muszą wziąć na swoje barki walkę o demokrację społeczną i gospodarczą w Polsce, bo co warta jest wolność polityczna, jeśli dalej istnieje ustrój kapitalistyczny, który dając władzę absolutną w ręce posiadaczy czyni z pracownika element niezadowolony. Związki zawodowe rozumieją, że walkę o demokrację społeczną muszą wziąć na swoje barki. Idąc wspólnie z Wami, Panowie, po tej samej linji na tę walkę, chcemy wierzyć, że zdołamy wytworzyć w Polsce zjednoczoną organizację ruchu zawodowego jednoczącą zarówno pracowników umysłowych jak i fizycznych aby tem mocniej, poprzez proces wychowania w związkach zawodowych zapewnić warstwom pracującym wpływ na rozwój całego kraju. Tylko tą drogą możemy te postulaty urzeczywistnić. Znając rozwój organizacji Panów, znając tę drogę Waszej pracy, chcę wierzyć, że kiedyś, razem z innemi organizacjami, dzisiaj odrębnemi, zdołamy ideologję świata pracy polskiej przetworzyć i na tej ideologji dalszą pracę oprzeć jak na granitowym fundamencie.

Ostatni zabrał głos **P. Orłowski.** *Prezes Związkn Handlowców w Warszawie.* Pomimo, że Prezes Centralnej Organizacji p. Dabulewicz powitał Dostojnych Panów, Szanownych Gości i zebranych tutaj Kolegów z rozmaitych zakątków Rzeczypospolitej, jako gospodarz tego gmachu w którym toczą się obrady, przedstawiciel Związku najstarszego który niedawno obchodził 40 — lecie. W ciągu tego czasu nasz Związek stale dążył do zcentralizowaniu ruchu pracowników umysłowych. My, pracownicy handlowi z Siennej stworzyliśmy własną pracą ten wspaniały gmach, życzę by i inne związki mogły tego dokonać, a w pierwszym rzędzie, żeby nasza Centralna Organizacja stworzyła pałac, któryby zgromadził wszystkie instytucje pokrewne. Życzę owocnych wyników obrad dzisiejszemu Kongresowi najpomyślniejszych rezultatów, żeby się wszyscy mogli skosolidować i w zgodzie mogli pracować.

* * *

REFERATY.

W pierwszej części zjazdu zostały wygłoszone 3 referaty:

1) Rola i zadania związków zawodowych pracowników umysłowych w dobie obecnej — prezes Sławomir Dabulewicz.

2) Świat pracy wobec zagadnień kulturalnych — Witold Elektorowicz.

3) O płacach minimalnych — posłanka Eugenja Waśniewka.

W przerwie między pierwszą a drugą częścią pierwszego dnia obrad odbył się wspólny obiad, na którym między innemi przemawiali — dyrektor departamentu p. Drecki i dyr. Z. U. P. U. p Mech.

Drugą część rozpoczęto od wyboru inż. Kobaka (Borysław) na przewodniczącego.

Po uchwaleniu regulaminu Kongresu, zatwierdzeniu protokułu ostatniego zjazdu i sprawozdań przystąpiono do prac w komisjach mandatowej i głównej.

DELEGACI.

Komisja mandatowa zatwierdziła mandaty następujących delegatów:

Związek Artyst. Widowiskowych — Teofil Ordoński.

Związek Agentów i Wojażerów —

Związek Bankowców — Wiktor Pietrusiewicz, Dr. Jan Roszek, Majeran, Bazyli Sidorow, Tomasz Fijka, Ludwik Piasecki, Władysław Kasztelewicz.

Związek Cukrowników — Stanisław Maciewski, A. Szarzyński, Władysław Kozakiewicz, K. Solecki.

Związek Drogistów — Jan Fujarski.

Związek Farmaceutów — Czesław Nałęcz, Feliks Krupica, Witold Hirschhbauer, J. Otrębski.

Związek Handlowców, Sienna 16 — Stefan Lewandowski, Stanisław Orłowski, Kazimierz Różniewicz, Stanisław Majkowski.

Związek Handlowców w Krakowie - Edward Stopa.

Związek Handlowców Polskich w Łodzi — Tadeusz Hejwowski.

Związek Kobiet Polskich — Sylwia Bujak-Boguska.

Związek Koleżeński, Kraków — Wacław Pilarz.

Związek Leśników — Leonard Chociłowsk.

Związek Mierniczych-Praktyków — Jan Piórkowski.

Związek Majstrów Fabrycznych — St. Dudziński, L. Sienkiewicz.

Związek Nauczyc. Polsk. Szk. Średnich —

Związek Pracownik. Naftowych — Klemens Funkenstein, Jakób Ciszewski.

Związek Muzyków Rz. P. — Marian Pawłowski, Józef Stein, Józef Jankielewicz, Daniel Auswaks.

Związek Sanitarjuszy — Michał Warczuk.

Związek Ubezpieczeniowców — Stefan Gacki, Jan Hoppe, Stanisław Kobryk.

Związek Prac. Admin. Wojskowej — Bronisław Malinowski, Janusz Loeffler, Jerzy Winnicki.

Syndykat Dzienikarzy Warsz. —

Na podstawie Statutu w Kongresie brali udział w charakterze pełnoprawnych uczestników członkowie Rady Głównej, i Komisji Rewizyjnej, Koledzy:

Dabulewicz Sławomir, Szturm de Sztrum Witold, Kobak Władysław, Trawski Jan, Szczepański Włodzimierz, Marczewski Edward, Grzybowski Mieczysław, Gębsbi Juljan, Leśniewski Wacław, Prorok Józef, Waśniewska Eugenja, Elektorowicz Witold, Stocki Roman, Dziamarski Józef, Wawrzynkowski Jan, Rzeszowski Fabjan, Funkensztejn Władysław, Jakubowski i Klejndinst.

PRACE KOMISYJ.

W wyniku uchwał Komisji Głównej przystąpiono do wyborów nowych władz C. O.

Do Rady Głównej C. O. zostali wybrani:

Prezes Sławomir Dabulewicz.

Vice-prezesi: Szturm de Sztrem Witold i Leśniewski Wacław.

Skarbnik — Warczuk Michał.

Członkowie: Grzybowski Mieczysław, Marczewski Edward, Gacki Stefan, Waśniewska Eugenja, Nałęcz Czesław: Elektorowicz Witold, Prorok Józef, Winnicki Jerzy, Ordoński Teofil, Kobak Władysław, Dziamarski Józef, Rzeszowski Fabjan, Roszek Jan, Gębski Juljan, Kulikowski Bronisław, Fromm Artur, Stocki Roman, Dudziński Stanisław, Rossowski Kazimierz, Maciejewski Stanisław, Piórkowski Jan, Loeffler Janusz, Nowakowski Jerzy, Wawrzynkowski Jan.

Na zastępców powołani zostali:

Hirschbauer Witold, Kozakiewicz Władysław, Bujak Boguska Sylwja, Hejwowski Tadeusz, Szewczenko, Rożniewicz Kazimierz, Majeran Józef.

Do Komisji Rewizyjnej zostali wybrani:

Koll. Ehrenkreutz Marja, Bratnowski Tadeusz, Marczewski Michał, Piasecki Ludwik i Jakubowski Henryk.

Do Komitetu Wykonawczego weszli:

Prezes Dabulewicz Sławomir.

Viceprezesi: Leśniewski Wacław i Szturm de Sztrem Witold.

Sekretarze: Szczepański Włodzimierz i Hoppe Jan.

Skarbnik — Warczuk Michał.

Członkowie: Elektorowicz Witold, Gacki Stefan, Grzybowski Mieczysław, Marczewski Edward, Nałęcz Czesław, Ordoński Tomasz, Prorok Józef, Waśniewska Eugenja, Winnicki Janusz.

Zamiejscowi: Dziamarski Józef, inż. Kobak Władysław, Rzeszowski Fabjan.

W drugim dniu Kongresu obradowały komisje:

1) Ustawodawstwa pracy, 2) Organizacyjna 3) Finansowa, 4) Międzynarodowa, 5) Kulturalno-oświatowa.

Komisje licznie obesłały swemi delegatami związki zrzeszone w C. O.

Najciekawsza czwarta część Kongresu Sprawozdania Komisyj" przeciągnęła się do późnej nocy.

W wyniku prac komisyj uchwalono następujące rezolucje.

REZOLUCJE.

1. Rezolucja w sprawie czasu pracy pracowników umysłowych.

Z uwagi na to, że ustawa z 18.XII.1919 r. o czasie pracy w *przemyśle i handlu* — reguluje czas pracy równocześnie dla pracowników fizycznych i umysłowych w ramach 8 godzin, a odnośnie pracowników umysłowych tylko na podstawie umowy z pracodawcą lub zwyczajem stosowany jest 7-godz. dzień pracy, co jednak w wielu wypadkach przez pracodawców nie jest przestrzegane — Kongres stwierdza, że czas pracy dla pracowników umysłowych wynosi 7 godzin, w sobotę 5 godzin. W celu uniknięcia wszelkich wątpliwości i położenia tamy nadużyciom — Kongres poleca Radzie Głównej C. O., aby w najbliższym czasie załatwiła definitywnie sprawę 7-mio godzinnego dnia pracy dla pracowników umysłowych, przy uwzględnieniu uregulowania kwestji wynagrodzenia za pracę poza obowiązującemi 7 u godzinami pracy.

2. W sprawie godzin handlu.

Ogromna gałęź pracy umysłowej—handel, w którym zatrudnieni są przeważnie pracownicy umysłowi—została w praktyce pozbawiona możności korzystania z przepisów ustawodawstwa socjalnego w zakresie przepisów o czasie pracy przez wprowadzenie 12-godzinnego dnia handlu. Przepis art. 15, że przepisy o czasie pracy są dekretem o godzinach handlu nienaruszone — jest przepisem martwym, wobec czego Kongres domaga się wzięcia w opiekę pracowników handlowych.

3. W sprawie ustawy o najmie.

Kongres stwierdza, że dekret o umowie o pracę pracownika umysłowego na terenie większej części kraju nie wprowadził materjalnie nic nowego, sankcjonując zwyczaj trzymiesięcznego wypowiedzenia umowy o pracę, pogorszył natomiast położenie pracownika przez utrzymanie tegoż samego terminu wypowiedzenia dla pracownika.

Kongres domaga się nowelizacji dekretu o umowie o pracę przez wprowadzenie jednomiesięcznego terminu wypowiedzenia dla strony pracowniczej. Stanowisko to uzasadnione jest również polskim przepisem w pragmatyce służbowej pracowników Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń. Kongres domaga się również wprowadzenia do dekretu instytucji odpraw za wysługę lat, wzorem ustawy austrjackiej, niemieckiej, włoskiej, belgijskiej w wysokości jednomiesięcznej penpensji za każdy rok pracy. Kongres domaga się przywrócenia przedawnienia należności za pracę do lat 5-ciu według obowiązującego ustawodawstwa w b. zaborze rosyjskjm, gdyż przedawnienie 6-miesięczne, wprowadzone przez dekret, jest przedawnieniem zbyt krótkiem, pozbawiającem pracowników możności dochodzenia swych praw.

Kongres domaga się przywrócenia jednomiesięcznego okresu próbnego dla pracownika.

4.

Przyjmując z wielkiem uznaniem zapowiedź wprowadzenia do obecnego ustawodawstwa pracy ustaw o umowach zbiorowych i o załatwianiu zatargów zbiorowych, ustaw regulujących jedno z najważniejszych zagadnień życia pracowniczego, co potwierdza stanowisko zajęte przez przedstawiciela C. O. na Radzie Ochrony Pracy, a mianowicie konieczność współistnienia omawianych ustaw oraz o niezbędności utrzymania w ustawie o załatwianiu zatargów zbiorowych przepisów o przymusowem postępowaniu rozjemczem, Kongres C. O. w dn. 20.1.29, doceniając doniosłość tych ustaw dla świata pracy, poleca Radzie Głównej złożenie do p. Ministra Pr. i Op. Sp. odpowiednich wniosków, domagających się jaknajszybszego wprowadzenia w życie omawianych ustaw.

5. Odnośnie sądów pracy.

Kongres stwierdza, że sądy pracy, powołane do życia Rozporządzeniem Prezyd. Rzeczp. z dn. 22 marca 1923 r. wypełniły poważną lukę w dziedzinie wykonania ustawodawstwa socjalnego w Polsce. Dekret ten atoli nie uwzględnił całego szeregu postulatów pracowniczych, niezrealizowanie których wpłynie ujemnie na sprawność instytucyj sądów pracy. Do takich przepisów przedewszystkiem należą postanowienia:

1) wykluczające ławników od sądzenia spraw karnych;
2) wysoki cenzus wieku dla ławników (30 lat);
3) brak II instancji sądu pracy, jako pierwszej;
4) brak oddzielnej izby w Sądzie Najwyższym dla spraw ustawodawstwa pracowniczego.

Ponadto Kongres stwierdza, że w związku z wejściem w życie Dekretu o sądach pracy, Ministerstwo Pracy winno opracować przepisy, dotyczące postępowania przed sądami pracy i sądami powszechnemi w sprawach pracy, któreby zabezpieczały powództwom należność za pracę — szybką egzekucję i wykluczały możność przewlekania sporu przez pracodawców.

Kongres również stwierdza, że powołano niedostateczną liczbę sądów pracy na terenie kraju. Kongres wypowiada zasadę, aby żaden członek świata pracy nie był pozbawiony wymiaru sprawiedliwości sądu pracy. W szczególności Kongres uważa, że winna być powiększona liczba sądów pracy w Warszawie i Łodzi oraz utworzone sądy pracy w Lublinie, Radomiu, Kielcach, Częstochowie i Włocławku.

Kongres również domaga się uzupełnienia przeoczenia tekstu Dekretu przez wyłączenie sporów nauczycieli szkół prywatnych do kompetencji sądów pracy.

6.

Wobec tego, że do udziału w sądach pracy na zasadzie odnośnej ustawy z marca 1928 r. (Dz. U. Nr. 37) mają być powoływani ludzie zaufania organizacyj pracowniczych, jako przedstawiciele i przedstawicielki świata pracy, który składa się w równej mierze z mężczyzn jak i kobiet, — IV Kongres C. O. Z. Z. P. U. nie może uznać. żadną miarą wyłączenia kobiet z sądów pracy i domaga się od Rządu niezwłocznego mianowania obok ławników również ławniczek z pośród już przedstawionych władzom kandydatek.

Żądanie swoje IV Kongres C. O. motywuje tem, że nawet Traktat Wersalski w swej XIII części dotyczącej zagadnień pracy, zastrzega wyraźnie, że w każdej sprawie czy konwencji, obchodzącej pracownice kobiety, muszą być powoływane rzeczoznawczynie kobiety i wyłączenie kobiet z sądów pracy. byłoby niedopuszczalnem złamaniem bardzo istotnej zasady Traktatu Pokoju, którego całowite poszanowanie leży w najżywotniejszych interesach Państwa Polskiego.

7. W sprawie inspekcji pracy.

Powołanie do życia sądów pracy poważnie odciążyło organy inspekcji pracy w załatwianiu indywidualnych zatargów pracowniczych. W związku z powyższem Kongres zgłasza apel do Ministerstwa Pracy, aby rozszerzyło działalność organów inspekcji pracy przedewszystkiem przez powiększenie budżetu inspekcji pracy.

Kongres stwierdza, że dotychczasowa działalność organów insppkcji pracy nie wykazała dbałości o pracowników umysłowych. Domagamy się od organów inspekcji pracy by zwróciły również uwagę na drobne zakłady pracy bądź działy pracy, zatrudniające pracowników umysłowych.

Kongres stwierdza, że orzecznictwo organów inspekcji pracy nie wykazuje dostatecznej znajomości orzecznictwa sądowego w sporach o pracę i w związku z tem Kongres wyraża życzenie, by w organach okręgowych inspekcji pracy byli zatrudnieni prawnicy, lekarze oraz specjaliści technicy w większej niż dzisiaj liczbie.

Kongres również domaga się wprowadzenia w życie przepisów Dekretu o asystentach inspekcyjnych, których powołanie odciąży znacznie pracę inspekcji pracy i pogłębi wyniki pracy inspekcyjnej przez wprowadzenie czynnika obeznanego z pracą w danej gałęzi.

Opierając się na przepisach Dekretu, przewidującego powołanie inspektorów dla danej gałęzi lub działu pracy. Kongres domaga się powołania specjalnych inspektorów dla pracy umysłowej, przyczem powołania kobiet jako inspektorek dla pracowniczek umysłowych.

8. **W sprawie ustawy o urlopach.**

Kongres uchwala prosić Rząd o wydanie nowej ustawy o urlopach, regulujących całokształt spraw urlopowych.

9. **W sprawie ekspedjentów sklepowych.**

Kongres domaga się jaknajszybszego wydania zapowiedzianego rozporządzenia wykonawczego, odnośnie sprzedawców i ekspedjentów sklepowych i księgarskich.

10. **W sprawie ustawy o związkach zawodowych.**

Kongres apeluje do Ministerstwa Pracy i Op. Sp. o przyspieszenie wydania ustawy o związkach zawodowych.

11 **W sprawie izb pracy.**

Mimo upływu 8 lat od uchwalenia konstytucji z dnia 17 marca 1928r. nie został dotychczas wykonany art. 68 Konstytucji o powołaniu do życia izb pracy, aczkolwiek powołano do życia izby przemysłowo-handlowe. W ten sposób świat pracy został pozbawiony reprezentacji prawno-publicznej swych interesów.

Kongres uważa, że powołanie izb staje się palącą koniecznością.

Zdaniem Kongresu struktura izb pracy winna być oparta na następujących:

1) tworzenie izb pracy musi być oparte na związkach zawodowych
2) pracownicy umysłowi muszą być w izbach pracy reprezentowani w dostatecznej liczbie odpowiednio do znaczenia świata pracy umysłowej
3) w izbie pracy winien być utworzony osobny komplet do spraw pracowników umysłowych
4) kompletowi do spraw pracowników umysłowych winno być zagwarantowane prawo przekładania swych opinji, jako opinji mniejszości
5) izbom pracy winien być zagwarantowany obowiązek Rządu zasięgania opinij w sprawach gospodarczych
6) w razie odrzucenia opinji izby pracy Rząd winien przedłożyć izbie pracy motywy odrzucenia
7) konstrukcja izb pracy musi być oparta na delegacji związków zawodowych nie zaś nominacji.

12 **W sprawie płac minimalnych.**

Kongres C. O. w dniu 20 stycznia 1929 r. poleca Radzie Głównej zwrócić do p. Ministra Pracy i Opieki Społecznej z prośbą o zajęcie się sprawą opracowania ustawy, zmierzającej do unormowania minimum płac dla pracowników, zatrudnionych w przemysłach, w których organizacja zawodowa jest słaba, a płace wyjątkowo niskie, i objęcie tą ustawą zarówno pracowników umysłowych jak i fizycznych.

13 **W sprawie higjeny pracy.**

IV Kongres C. O. domaga się od Rządu wprowadzenia inspekcji sanitarno-higienicznej dla wszystkich bez wyjątku pomieszczeń, będących terenem pracy pracowników umysłowych stopniowego-z uwagi na okres przejściowy-dyskwalifikowania lokali nieodpowiednich, poczynając od najgorszych przy zupełnem niedopuszczeniu zakładania nowych warsztatów pracy w lokalach uchybiających tym elementarnym wymaganiom zdrowotnym. Kongres domaga się zarządzenia wszelkich możliwych ulepszeń-zwłaszcza wentylacji mechanicznej, ogrzewania centralnego, i parowego odnawiania 2 razy do roku wszystkich pomieszczeń pracy, które, ze względu na niedostateczną rozbudowę, muszą być w okresie przejściowym tolerowane.

14. **W sprawach kulturalno-oświatowych.**

a) Centralna Organizacja P. U. zrealizuje wspólnie i przy pomocy Związku Muzyków, projekt *„Filharmonji Ludowej"* przedłożony w formie statutu przez Związek Muzyków.

b) Komitet Wykonawczy zainicjuje cykl odczytów na temat *zagadnień kulturalnych* na całym terenie działalności.

c) Wszystkie Rady Okręgowe powołują komisje kulturalno-oświatowe na terenie swej działalności.

d) Centr. Organ. P. U. domagać się będzie wespół z grupą związków artystycznych przyspieszenia utworzenia *Państw. Rady Sztuki* przy Departamencie Sztuki i Kultury Ministerstwa Oświaty.

e) Centralna Organizacja P. U. domagać się będzie powołania z ramienia Rządu *Komisji ankietowej* dla zbadania produkcji filmowej oraz niezależnie od niej powołanie Rady Filmowej z rzeczoznawców, celem podniesienia poziomu artystycznego i kulturalnego filmów polskich, jak też ścisłej w tym względzie kontroli filmów zagranicznych.

f) Rada Główna C. O. przystąpi do zorganizowania w najbliższym okresie *Związku Prasy Zawodowej*. (Wymiana artykułów z dziedziny kulturanej).

g) Rada Główna powoła *komisję porozumiewawczą wszystkich związków artystycznych.*

h) „Zespół Pracy" w Poznaniu zorganizuje sprzedaż i wypożyczalnię książek i nut

i) Centralna Organizacja wystąpi do Prezydjum Rady Ministrów i Minister. Ośw. o przyznanie stałej corocznej subwencji na cele kulturalno-oświatowe C. O.

W sprawach organizacyjnych.

a) IV Kongres C. O. stwierdza, że wszystkie odziały związków zrzeszonych w Centr. Organ. oraz takież zrzeszenia obowiązane są należeć do Rady Okręgowej C. O. istniejącej na ich terenie.

b) IV Kongres C. O. stwierdza, że obrona interesów pracowniczych wymaga jaknajszypszego uzyskania odpowiedniego przedstawicielstwa pracowników umysłowych w instytucjach społecznych i samorządowych. W związku z tem Kongres poleca wszystkim organizacjom, wchodzącym w skład C. O. uczestniczyć w wyborach do władz Kasy Chorych, Z. U. P. U., Zakładów od wypadków oraz samorządów miejskich. Organizacje C. O winny występować przy wyborach samodzielnie, nie blokujęc się ze stronnictwami politycznemi, zaś w ciałach wyłonionych drogą wyborów nie zawierać bloków z pracodawcami.

c) IV Kongres C. O. stwierdza, że scalenie istniejących central pracowniczych leży w innteresie ruchu zawodowego, wita z zadowoleniem zainicjowanie konferencji porozumiewawczych między centralami i uchwala wziąć udział w Kongresie ogólno-polskim pracowników umysłowych, zwołanym na podstawie porozumienia central.

d) Wyrazy statutu C. O. „Zjazd Centralnej Organizacji" zamienia się wyrazami „Kongres Centralnej Organizacji".

e) Do § 6 regulaminu Rady Okręgowej dodaje się następujący ustęp; poszczególne związki delegują imiennie do Rady Okręgowej delegatów na roczną kadencję i równą ilość zastępców, w wypadku ustąpienia z Rady wyznaczonego delegata, miejsce jego zajmuje zgłoszny zastępca w kolejności wyznaczonej przez związek.

f) § 5, zdanie II otrzymuje następujące brzmienie: Okręgowe Rady, za aprobatą wszystkich związków w ich skład wchodzących oraz Komitetu Wzkonawczego C. O. Z. Z. P. U. mogą przyjmować w swój skład, na prawach zwykłych członków, organizacje nienależące do Centrelnej Organizacji Z. Z P. U. na okres roczny, bez prawa przedłużenia wymienionego terminu. Związki, które po okresie rocznym nie zgłoszą przystąpienia do C. O. nie mogą być następnie przyjęte do Rady Okręgowej, przyczem przedstawicielem Rady Okręgowej na Radzie Głównej nie może być przedstawiciel związku nie należącego do C. O.

W sprawach międzynarodowych.

1) Kongres Centralnej Organizacji przekazuje Radzie Głównej prawo ostatecznego zadecydowania kwestji przynależenia do którejkowiek z istniejących międzynarodówek pracowników umysłowych. Po uzyskaniu materjału, co do stanowiska zajmowanego w tej kwestji przez związki zawodowe, należącę do Centralnej Organizacji. W szczególności niezbędnem jest zdobycie materjału w kwestji jakie organizacje zawodowe poszczególnych krajów należą do poszczególnych międzynarodówek. Do prawomocności uchwały Rady Głównej w omianej kwestji, niezbędną jest większąść 2/3 głosów obecnych członków Rady.

2) Kongres Centralnej Organizacji poleca Komisji Międzynarodowej opracowanie sprawozdania w jakiej mierze stosują się do pracowników umysłowych uchwalone na dotychczasowych Międzynarodowych Konferencjach Pracy konwencje.

3) Kongres Centralnej Organizacji poleca Komisji Międzynarodowej omówienie i opracowanie kwestji ewentualnego wystąpienia do p. Ministra Pr. i Op. Sp., by delegacja Rządu Polskiego na terenie Międzynarodowego Biura Pracy podjęła stosowne kroki, celem przyjęcia przez Międzynarodowe Biuro Pracy definicji polskiego ustawodastwa pracy, dotyczącej pracownika umysłowego.

Fundusz Bezrobocia Pracowników Umysłowych w l. 1926-1928

Pracownicy umysłowi nie byli objęci ustawą o zabezpieczeniu od bezrobocia z dn. 18 lipca 1924 r., natomiast zostali objęci ubezpieczeniem dopiero na podstawie noweli do powyższej ustawy z dn. 28 października 1925 r.

Aczkolwiek art. 18 noweli głosił, że ustawa wchodzi w życie w miesiąc po ogłoszeniu, co miało stać się 3 stycznia 1926 r., to jednak prace przygotowawcze trwały kilka miesięcy i ubezpieczenie pracowników umysłowych zostało zorgnizowane przy ogólnym funduszu bezrobocia dopiero w końcu pierwszej połowy r. 1926. W skład komisji do zabezpieczenia pracowników umysłowych przy Zarządzie Głównym Funduszu Bezrobocia, która działała w okresie dwuch lat pod przewodnictwem p. Szubartowicza, prezesa Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia, weszli: delegat Min. Skarbu A. Linker, przedstawiciel samorządu dr. J. Zawadzki przedstawjciel pracodawców p. M. Jastrzębowski oraz dwaj przedstawiciele organizacyj pracowników umysłowych: H. Rygier (Konfederacja) i S: Dabulewicz (Centralna Organizacja)

Do zakresu kompotencji Komisji należało, ustalanie miesięcznych preliminarzy budżetowych akcji ustawowej dla bezrobotnych, opinjowanie w sprawach rozpięcia i trybu prowadzenia akcji wnioskowanie w sprawach powoływania przedstawicieli pracowników umysłowych do Zarządów Obwodowych i Obwodowych Komisji Odwoławczych oraz zajmowanie się wszelkiemi zagadnieniami, dotyczącemi wykonania ustawy oraz prowadzenia akcji doraźnej dla pracowników umysłowych.

Z chwilą wejścia w życie dekretu o ubezpieczeniu pracowników umysłowych z dn. 24. listopada 1927 r., który objął również dział ubezpieczenia od bezrobocia, straciła moc prawa nowela z dn. 28/X. 1925 r.

Ubezpieczenie od bezrobocia właściwie powinno było być przejęte od Funduszu Bezrobocia przez Zakłady Ubezpieczeń Pracacowników Umysłowych we Lwowie, Królewskiej Hucie, Poznaniu i Warszawie z dniem 1 stycznia r. b. Jednakże, ze względu na nieprzygotowanie tych Zakładów w terminie ustawowym, przejęcie to nastąpiło dopiero w terminach od dn. 1. czerwca do 1 sierpnia 1928 r.

Najpóźniej dokonał przejęcia Zakład Warszawski, bo dopiero dn 1 sierpnia.

W ten sposób, pomimo braku podstawy prawnej, funkcjonowanie Komisji do spraw zabezpieczenia pracowników umysłowych przedłużone zostało do dn. 1 sierpnia r. b.

Dekret z dn. 24 listopada 1927 r. zmienia korzystnie warunki ubezpieczenia dla pracowników umusłowych, obejmuje bowiem wszystkich pracowników, a nie tylko tych, którzy są zatrudnieni w zakładach pracy, zatrudniających ponad 5 osób, następnie podwyższa podstawę wymiaru świadczeń z 240 zł., do 560 zł., wreszcie obnizą składki na ubezpieczenie z 2 i pół na $2_0/^0$ w dziale braku pracy w stosunku do ustawy z lipca 1924 r.

Z dniem przejęcia ubezpieczenia pracowników umysłowych przez Z. U. P. U. w Warszawie Komisja do spraw zabezpieczenia pracowników umysłowych przy Zarządzie Głównym Funduszu Bezrobocia została rozwiązana. Komisja w okresie sprawozdawczym odbyła 36 posiedweń. Ponadto przeestawiciele pracowników umysłowych, wchodząc w skład Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia brali udział we wszystkich posiedzeniach plenarnych, których odbyło się w okresie sprawozdawczym również 36, wreszcie przedstawiciel pracowników umysłowych kol. Dabulewicz brał udział w posiedzeniach Komisji do kasowania orzeczeń obwodowych komisji odwoławczych.

Z akcji ustawowej, w przeciągu całego okresu działania Komisji, korzystał zaledwie niewielki odsetek bezrobotnych. Nowela nie objęła tych bezrobotnych, którzy utracili pracę w latach 1923, 1924/25, a tylko tych którzy utracili pracę od chwili wejścia w życie ustawy. A wiadomą jest rzeczą, że przeważająca ilość bezrobotnych utraciła pracę w zakresie najwyższego napięcia kryzysu. Olbrzymia większość bezrobotnych korzystała w dalszym ciągu z funduszów, asygnowanych przez Rząd na akcję doraźną dla bezrobotnych. Na akcję tę Ministerstwo Pracy asygnowało od czerwca 1926 r. do czerwca 1928 r. po 450 000 zł. miesięcznie i dopiero w drugiej połowie 1928 r. Ministerstwo Pracy w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu zredukowało ten ryczałt do 250,000 zł. miesięcznie.

Ażeby zorjentować się w jakim stosunku korzystali bezrobotni z akcji ustawowej i doraźnej należy dla przykładu przytoczyć parę liczb, a mianowicie:

Na ogólną ilość 20502 bezrobotnych pracowników umysłowych, zarejestrowanych w 29 Zarządach Obwodowych w miesiącu marcu 1927 r. pobierało zasiłki z akcji ustawowej 9?3 osoby, którym wypłacono w tym miesiącu 53,535.35 zł., zaś z akcji doraźnej 9393 i tym wypłacono 515.307.12 zł. Jak z powyższego zestawienia wynika, niespełna połowa bezrobotnych pobrała zasiłki w tym miesiącu, czyli, że innemi słowy mówiąc, bezrobotny pracownik umysłowy mógł otrzymać swoją głodową porcję, utrzymującą go przy życiu, zaledwie co drugi miesiąc; taki był los tych nieszczęśliwców, którzy nie z własnej winy byli pozbawieni pracy i stali się ofiarami dzisiejszego niesprawiedliwego ustroju społecznego.

Ilość bezrobotnych pracowników umysłowych w latach 1927 — 1928 spadała znacznie z miesiąca na miesiąc: w lipcu 1927 mamy już tylko 17067, w lutym 1928 r. — 14660 w kwietniu 1928 — 14079, zaś w maju 1928 r. — 12396. W tym ostatnim miesiącu z pośród wyżej wymienionej ilości zarejestrowanych bezrobotnych korzystałów z zasiłków z akcji ustawowej 10130 osób, którym wypłacono 69.237.88 zł. z akcji doraźnej 5.786 zł. którzy pobrali 310,671.90 zł.

Ze sprawozdania Funduszu Bezroboca za rok 1927 wynika, że świadczenia ustawowe dla bezrobotnych pracowników umysłowych wynosiły zł. 783,791.08, świadczenia z akcji doraźnej złotych 4879,762.86, koszty administracyjne w tym roku, w dziale pracowników, wynosiły zł. 428,028.97.

Natomiast wkładki Zakładów Pracy za pracowników umysłowych dały zł. 5,951,578.52. Nadwyżka dochodów akcji pracowników umysłowych wyniosła według sprawozdania zł. 5,363,125.48.

Do zlikwidowania Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, które istniały przed dniem 1 stycznia 1928 r. we Lwowie, Królewskiej Hucie i Poznaniu, jak również do zlikwidowania działu bezrobocia pracowników umysłowych przy Zarządzie Głównym Funduszu Bezrobocia, została powołana, na mocy dekretu z dn. 24/XI 1928 r. Komisja Likwidacyjna, na czele z p. Łazowskim.

Przemówienie posłanki E. Waśniewskiej

Czł. Kom. Wyk. Centr. Organizacji.

wygłoszone w sejmie przy rozpatrywaniu budżetu M. P. i O. S.

Wysoka Izbo!

Pożądane jest jak najrychlejsze ukończenie przez Rząd prac nad **ustawami o umowach zbiorowych i o rozjemstwie.** Prace przygotowawcze do tych projektów ustaw są już daleko posunięte, i zaopinjowane przez organizacje zawodowe, jak i przez specjalnie w tym celu zwołaną Państwową Radę Ochrony Pracy.

Nie widzę powodu, dla którego od paru miesięcy nic nie słyszymy o dalszych etapach tej pracy.

Dla mas pracujących w Polsce ustawy te są specjalnie ważne, ponieważ dzielnice kraju nie posiadają ujednostajnionego ustawodawstwa pod tym względem, a przytem będą one stanowiły grunt przygotowawczy do zagadnienia płac minimalnych, o którem głośno teraz na świecie.

Sprawa **płac minimalnych** była pierwszym punktem porządku dziennego XI ej Międzynarodowej Konferencji Pracy, odbytej w Genewie w m. czerwcu r. ub. — Uchwalono tam większością głosów (76 gł. przeciw 21, przy 14 wstrzymujących się od głosowania) konwencję, na mocy której państwa, należące do M. P. przy Lidze Narodów, które głosowały za konwencją, będą moralnie obowiązane ratyfikować ją w przepisanym czasie 12 miesięcy od daty uchwalenia konwencji, a tem samem — wprowadzić ją w życie.

Zagadnienie płac minimalnych nie od dzisiaj zaprząta umysły ekonomistów, kierówników państw i całego świata pracującego.

Od la 30 zostało ono w wielu krajach ujęte w regularne przepisy prawne.

Celem tego ustawodawstwa jest opieka nad pracownikiem, broniąca go przed wynagrodzeniem nadmiernie niskiem, a jednocześnie niedopuszczająca do nieuczciwej konkurencji między pracodawcami, obniżającymi normy płac.

Rola państw w tym wypadku jest dość bierna, nie może bowiem państwo podnosić płac jakiejkolwiek grupie pracowniczej ponad poziom odpowiadającej jej zdolności produktywnej, lecz brak ustaw obowiązujących na terenie danego państwa wzbudza obawę, że pracownicy, czy to wskutek nieuświadomienia, czy też braku silnych organizacyj zawodowych, muszą przyjmować normy płac niedostateczne, lub też nadmiernie niskie. Z takiego stanu rzeczy zaś wypływają konsekwencje niepożądane, ponieważ z jednej strony niedostateczny poziom życia pracownika oddziaływa ujemnie na wydajność jego pracy, — z drugiej zaś strony pracodawcy, przy taniej wytwórczości, nie starają się ulepszać organizacji produkcji, co z kolei może wpływać ujemnie na podniesienie się norm płac. W ciągu drugiej połowy ubiegłego stulecia i początki bieżącego, wiele państw przemysłowych wprowadziło u siebie prawodawstwa normujące płace jak z Europejskich: Anglja, Irlandja, Niemcy, Francja, Włochy, Norwegja, Austrja, Czecho-Słowacja, Rumunja, a z pozaeuropejskich: Argentyna, Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, Nowa Zelandja, Australja, Afryka Południowa, Kanada, Meksyk, Uragwaj i inne.

Niektóre z tych krajów zastosowały ustawę tylko do chałupnictwa, t. j. do działu przemysłu najmniej zorganizowanego i objętego opieką inne zaś zastosowały je jednocześnie do pracy w domu i do pracy fabrycznej i objęły wszystkie przemysły, w których opieka okazała się potrzebną.

Na konferencji Genewskiej potrzeba wprowadzenia takiego ustawodawstwa została całkowicie uznana zarówno przez przedstawicieli wszystkich 56 państw należących do M. O. P. jak i grupę robotniczą. Przedstawiciele pracodawców głosowali przeciw konwencji, lub powstrzymywali się od głosowania.

Rząd polski, który w odpowiedzi swojej danej M. O. P. wypowiedział się jedynie za zastosowaniem konwencji do chałupnictw, podczas ostatecznego głosowania nad konwencją, od głosowania się powstrzymał, ponieważ konwecja została przez Konferencję rozszerzoną na wszystkie przemysły, w których organizacje zawodowe są słabe a płace niskie, Natomiast głosował za zaleceniem, t. j. rodzajem przepisów wykonawczych, które mogą i o ile dane państwa za nimi głosują, — stanowić materjał do ustawodawstwa krajowego.

Rząd więc nie tylko zasadniczo poznał potrzebę takiego ustawodawstwa, lecz głosując za zaleceniem, które uwalnia go od obowiązku ratyfikacji, jednocześnie dał dowód, że jest za wprowadzeniem go u siebie w nieco zmienionej formie.

Już na komisji budżetowej zostało stwierdzone, że w Polsce normy płac minimalnych nie mogą wystarczyś na utrzymanie robotnika, czy pracownika umysłowego. Są to rzeczy aż nadto dobrze nam znane. Zarobek robotnika wystarcza

zaledwie na utrzymanie jego samego i żony, a przecież musimy myśleć o tem, by mógł on także do pewnęgo wieku utrzymać 2-je dzieci jeżeli nie chcemy wyludnienia Polski.

Państwo nasze które ratyfikowało Traktat Wersalski, musi dążyć do tego, aby stosowana w niem była zasada „przyzwoitego utrzymania“, którą ten traktat w swej XIII części zawiera, a nie dojdziemy do tego, o ile nie będziemy posiadali odpowiedniego ustawodawstwa, zabezpieczającego tę zasadę.

Wobec powyższego koniecznem jest, aby Rząd zajął się wprowadzeniem w życie ustaw o umowach zbiorowych i rozjemstwie oraz sprawę minimum płac.

Inspekcja Pracy mimo wydajnej pracy, posiada personel zbyt szczupły, i nie może podołać swemu zadaniu. Koniecznem jest wprowadzenie *asystentów inspekcyjnych* jako pomoc dla inspektorów pracy. Rażącą również jest zbyt mała liczba inspektorek pracy.

W całej Polsce mamy 2 inspektorki pracy i 1 podinspektorkę co, wobec masy kobiet pracujących stanowi ok. 44% ogółu pracowników, jest to bardzo niewystarczające.

Zbyt wiemy o **przeszkoleniu urzędników i działaczy zawodowych.** Suma zł. 37.000 wydana w ubiegłym okresie na ten cel na potrzeby całego państwa wydaje mi się niezmiernie mała.

Sądzę, że działacze związków zawodowych także są zbyt mało uświadomieni, iż mogą korzystać z takich subsydjów, z odpowiednich kursów. Ministerstwo winno zawiadomić corocznie o tem związki zawodowe.

Pragnę poruszyć **sprawę gmachu** dla Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, które w państwie nowoczesnym jest jedną z najważniejszych i najbardziej zainteresowania godnych placówek pracy państwowej. Ministerstwo to nie może mieścić się w paru nieodpowiednich gmachach, w ciasnocie i nieodpowiednich pomieszczeniach, bez elementarnych zasad hygjeny i spokoju pracy. Chwalebna zasada oszczędności jest w tym wypadku nieco przesadzona. Pan Minister Jurkiewicz znany jest ze skromności swych wymagań, ale sięga ona być może zbyt daleko. Skromność odbija się na całym budżecie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, i wywołuje czasem efekty zgoła nieporządane, jak np. pomysły skreślenia wydadtku 20,000 zł. na jeden tylko samochód dla głównego inspektora pracy, z którego ma korzystać również cały okręg Warszawski. Budżet M. P. P. S. został powiększony o 15% w stosunku do poprzedniego, miejmy nadzieję, że następne budżety będą mniej oszczędne a bardziej uwzględniające istotne potrzeby mas pracujących i potrzebujących opieki.

KRONIKA.

PŁACE MINIMALNE.

W związku z uchwałą Kongresu powierzającą Radzie Głównej opracowanie stanowiska w sprawie płac minimalnych w dniu 24 stycznia r. b. u dyrektora departamentu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej p. Dreckiego odbyła się konferencja, w której brali udział: z naszego ramienia kol. Szturm de Sztrem i kol. Waśniewska, z ramienia Ministerstwa Pracy p. dyr. Drecki, p. Horszowski, p. Ulanowski, p Biesiekierski. Konferencja wszechstronnie oświetliła zagadnienie płac minimalnych w związku z ustawą o umowach zbiorowych i rozjemstwie. Zagadnienie płac minimalnych było wyczerpująco omawiane na łamach naszego „Biuletynu" przez kol. Waśniewską, delegatkę naszą do Genewy.

KONFERENCJA CENTRAL PRACOWNICZYCH.

W dn. 17 stycznia r. b. z inicjatywy Centralnej Organizacji odbyła się konferencja central pracowniczych. W konferencji wzięli udział: z ramienia Centralnej Komisji Porozumiewawczej Pracowników Państwowych p. Raabe, z ramienia Polskie Konfederacji p. Kygier i p. Mora Brzeziński, z ramienia Centrali Pracowników Samorządowych — poseł Pacholczyk, w imieniu Centralnej Organizacji w konferencji wzięli udział kol. Dabulewicz i kol. Szczepański.

Po szczegółowej dyskusji jaka się wywiązała na doniosły temat konieczności porozumiewania się central, stwierdzono potrzebę powołania do życia komisji porozumiewawczej tych central. Opracowanie zasad porozumiewania postanowiono rozważyć na następnem posiedzeniu.

ESPOZYTURA Z. U. P. U. W ŁODZI.

W dniu 22 stycznia r. b. przedstawiciele łódzkich pracowników umysłowych Kol. kol. Dziamarski i Hejwowski wraz z przedstawicielami C. O. kol. Szturm de Sztremem i Szczepańskim udali się do dyrektora Z. U. P. U. p. Mecha celem omówienia sprawy inspekcji Z. U. P. U. w Łodzi. Delegaci wykazywali niedostateczność opieki Z. U. P. U. nad Łodzią. Łódź grupująca około $^1/_3$ części wszystkich pracowników ubezpieczonych w Z. U. P. U. w Warszawie ma z tego tytułu swe specjalne potrzeby, których zaspokoić nie może doraźna, przejezdna inspekcja w liczbie 2-ch osób. Ilustruje to najlepiej fakt, że Łódzka Kasa Chorych, istniejąca już 9 rok, zatrudnia stale 12 inspektorów i ci nadal odnajdują firmy niezarejestrowane. Ponadto wysuwa się na czoło konieczność na miejscu nagłych spraw, potrzeba właściwego informowania. P. dyr. Mech oświadczył, że z biegiem czasu inspektorom stałym na miejscu będą powierzone pewne czynności.

PRZYSTĄPIENIE NOWYCH ZWIĄZKÓW.

Rada Główna C. O. na posiedzeniu swem w dn. 20 stycznia r. b. przyjęła dwa nowe związki do Centralnej Organizacji: Syndykat Dziennikarzy Warszawskich i Związek Pracowników Administracji Wojskowej.

ZLIKWIDOWANIE SPRAWY ODPRAW ZREDUKOWANYM NAFTOWCOM.

W dn. 8 stycznia r. b. odbyła się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu konferencja w sprawie odpraw dla zredukowanych pracowników naftowych z tytułu wysługi lat. Na konferencji tej z ramienia C. O. byli kol. kol. Dabulewicz i Szczepański Przemysł złożył oświadczenie, że podwyższa obiecaną sumę dla zredukowanych pracowników do 125000 zł. pod szeregiem warunków.

Przedstawiciele C O. po omówieniu sposobów zlikwidowaniu sprawy uzależnili swoje stanowisko od zgody Związku Pracowników Naftowych na tą sumę.

Związek wyraził na sumę powyższą zgodę i w ten sposób zatarg, który trwał na terenie Borysławia od pół roku został ostatecznie zlikwidowany.

SPRAWA KOBIET-ŁAWNICZEK W SĄDACH PRACY.

W dniu 4 lutego r. b. Wiceminister Sprawiedliwości p. Sieczkowski przyjął delegację Centralnej Organizacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych w składzie prezesa Sł. Dabulewicza, posłanki Waśniewskiej, p. Bujak-Boguskiej i W. Elektorowicza.

Delegacja złożyła memorjał, zawierający uchwały ostatnio odbytego Kongresu Centralnej Organizacji Pracowników Umysłowych w sprawie uwzględnienia przy powoływaniu ławników w organizowanych sądach pracy kondedatur kobiet pracowniczek, wysuniętych przez Centralną Organizację Zw. Zaw' Prac. Umysłowych.

Pan Wiceminister wyjaśnił, że ustawa nie zawiera przeszkód, umożliwiających powoływanie kobiet na równi z mężczyznami przy równych innych warunkach i, że ze strony Ministerstwa Sprawiedliwości niema przeszkód natury zasadniczej.

UCHWAŁY PRACOWNIKÓW UBEZPIECZENIOWYCH.

W styczniu odbył się wiec pracowników prywatnych instytucyj ubezpieczeniowych w sali Handlowców przy ul. Siennej 16. Obecnych było około 300 osób. Zagaił zebranie p. Piotrowski przewodn. prezes Przeszkodziński Referat w imieniu zarządu zw. zaw. pracown. ubezp. wygłosił p. St. Gacki, który w rezultacie zreasumował, że 40 proc. pracowników posiada minimum egzystencji, a 25 proc. pobiera 120—180 zł. miesięcznie. W dużej mierze ponoszą odpowiedzialność za ten stan rzeczy sami pracownicy, którzy nie ujawniają zrozumienia dla spraw organizacyjnych i haseł ruchu zawodowego.

Wśród dalszych licznych przemówień wyróżniły się: kol. Dabulewicza, prezesa centr. org. zw. zaw. pracown. umysłowych, który uwypuklił szkodliwe stosunki, wynikające z braku ustawy o obowiązkowem należeniu do związków zawodowych.

Zebrani uchwalili jednogłośnie rezolucję, która brzmi:

Zebrani na wiecu pracownicy ubezpieczeniowi postanawiają zwrócić się do zw. zaw. prac. ubezpiecz. Rz. P. o natychmiastowe rozpoczęcie rokowań ze zw. prywat. zakł. ubezpieczeniowych o polepszenie warunków płacy na następujących zasadach:

1) Skasowania wszelkich kategoryj, pracowników dniówkowych, czasowych, kontraktowych i t. d. z przeniesieniem automatycznem wymienionych do jednej kategorji stałych.

2) Ustanowienia minimum egzystencji w wysokości 350 zł. miesięcznie.

3) Podwyższenia wszystkim pracownikom poborów o 30 proc.

4) Uregulowania wynagrodzenia dodatkowego za t. zw. wieczorówki.

Również jednogłośnie został uchwalony wniosek prezesa Dabulewicza, wzywający ogół pracowników umysłowych do organizowania się i konsolidowania w bezpartyjnym związku zawodowym.

BIULETYN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIK. UMYSŁ. PRZEM. NAFTOWEGO W POLSCE

ODPOWIEDŹ Z. U. P. U. WE LWOWIE NA ART. „ŚWIADECTWA UBÓSTWA".

W numerze 12-tym z roku 1928 „Biuletynu Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych pojawił się artykuł p. t. "Świadectwa ubóstwa a bezrobotni" którego autor czyni podpisanemu Zakładowi zarzuty, jakoby utrudniał pozostającym bez pracy pracownikom umysłowym uzyskanie prawnie należącego się im zasiłku, a to przez rozmyślne zwlekanie załatwienia zgłoszonych roszczeń i wyszukiwanie braków różnych dokumentów, bez których zasiłek nie może być przyznany, a przedewszystkiem„ świadectwa ubóstwa".

Ponieważ treść tego artykułu wielce krzywdzi dobrą wolę Zakładu, a przedewszystkiem jego pracowników, którym autor zarzuca rozmyślne działanie na szkodę ubezpieczonych, wobec tego Zakład w imię słuszności i sprawiedliwości prosi P. T. Komisje Redakcyjną o zamieszczenie w Ich poczytnym organie niżej podanego sprostowania, stwierdzającego stan faktyczny sprawy.

„Zamieszczony w numerze 12-tym z roku 1928 „Biuletynu" artykuł p. t. „Świadectwa ubóstwa, a bezrobotni pracownicy umysłowi" zawiera szereg zarzutów przeciw Zakładow Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych we Lwowie i jego pracownikom, które są bądź tak ogólnikowe i gołosłowne, że trudno jest nad niemi dyskutować i udowadniać ich bezpodstawność, bądź też polegają na nieznajomości anonimowego autora obowiązujących przepisów ustawy i rozporządzeń wykonawczych. Dlatego dla sprostowania treści wspomnianego artykułu Zakład musi się ograniczyć tylko do stwierdzenia stanu faktycznego.

Przedewszystkiem stwierdza [illegible]ę, że przy przyznawaniu ustawowych zasiłków z powodu b[illegible]ku pracy Zakład ze swej strony nie czyni ubezpieczonym [illegible]dnych specjnlnych trudności, tylko tak samo jak i inne [illegible]kłady musi stosować się do obowiązujących przepisów De[illegible]tu Prezydenta Rzpltej o ubezpieczeniu pracowników umysło[illegible]h i rozporządzenia wykonawczego, które normują nie tyl[illegible]wa ubezpieczonych, ale też sposób postępowania przy zgł[illegible]rzez pracowników roszczeń o świedczenia. Jeżeli wi[illegible]żąda w tym wypadku przedłożenia dokumentów to n[illegible] których nie wymagają wyraźnie obowiązujące prze[illegible] bowiem bezwarunkowo w interesie Zakładu, aby[illegible]zewlekały się i cierpieli przez to właśnie ci ubezpiecz[illegible], którzy z powodu braku pracy, a tem samem i środków do życia są nieraz w wielkiem niedostatku i nędzy. Dowodem tego, jak dobrze rozumie Zakład i interesuje się przykrem losem tych ubezpieczonych jest to, że jeszcze w roku 1925, kiedy nie miał w tym kierunku żadnego obowiązku ustawowego, wydzielił pewną część dochodów z pożyczek i przeznaczył ją dobrowolnie na fundusz zapomogowy dla pozostających bez pracy, z którego przyznawał zasiłki pieniężne dla tych bezrobotnych, którzy pomocy tej potrzebowali, a nie mieli na podstawie wówczas obowiązującej ustawy prawa do zasiłków ustawowych. Nawet obecnie już po wejściu w życie Dekretu kontynuuje Zakład nadal tę dobrowolną akcję zapomogową w miarę rozporządzalnej na ten cel gotówki w tych wypadkach, jeżeli ubezpieczony wyczerpał swój ustawowy okres zasiłkowy, a znajduje się w trudnem położeniu materjalnem z powodu braku pracy.

Zakład przyznaje, że w pewnych wypadkach przepisy, dotyczące postępowania przy zgłaszaniu roszczeń i wypłacie zasiłku są dla ubezpieczonych uciążliwe i dlatego właśnie pierwszy wystąpił do Min. Pracy i Op. Społ. z odpowiedniem przedstawieniem, aby przepisy te uprościć. Jakkolwiek Ministerstwo w zasadzie zgodziło się na propozycję Zakładu, to jednak jak długo nie zostanie wydane odpowiednie w tym kierunku formalne rozporządzenie, zarówno Zakład jak i ubezpieczeni muszą nadal dotychczasowych przepisów przestrzegać. Stwierdza się dalej, że w żadnym wypadku, w którym definitywnie przyznanie świadczeń przewleka się, nie zachodzi wina po stronie Zakładu względnie jego urzędników, tylko po stronie samych interesownych ubezpieczonych, którzy nie stosując się do obowiązujących przepisów utrudniają i niepotrzebnie zwiększają jeszcze ciężką pracę urzędników Zakładu. W tych wypadkach zamiast sprawę definitywnie załatwić, musi przedtem personel biurowy tracić wiele czasu na korespodencję z samymi ubezpieczonymi, ich b. pracodawcami i różnymi władzami, aby zgłoszone roszczenie odpowiednio uzupełnić i udokumentywać. Uniknęłoby się zaś tych trudności, gdyby interesowani pracownicy poinformowali się w właściwej Kasie Chorych co do ich obowiązków przy zgłaszaniu roszczeń i postąpili w myśl wydanego w tej sprawie regulaminu czynności dla Kas Chorych w zakresie wykonania dekretu.

Co do przekładania Zakładowi świadectw ubóstwa przy zgłaszaniu roszczeń o świadczenia z powodu braku pracy wyjaśnia się, że Zakład z reguły nigdy tych świadectw nie żąda z wyjątkiem jednego tylko wypadku, przewidzianego w § 64 rozporządzenia Min. Pracy i Op. Społ. z dnia 22/XII. 1927 Dz. U. R. P. № 118 poz. 1016. Wedle bowiem dekretu prawo do zasiłku z powodu braku pracy ma tylko ten pozostający bez pracy, który był przynajmniej przez okres 6-ciu miesięcy ubezpieczony na wypadek braku pracy. Wyjątek od tej zasady zawarty jest właśnie w § 64 wspomnianego rozporządzenia, który postanawia, że w ciągu 1 roku po wejściu w życie dekretu Zakład będzie przyznawał świadczenia z powodu kraku pracy również tym pozostającym bez pracy, którzy nie posiadają wprawdzie warunku przebycia tego 6-cio miesięcznego okresu ubezpieczenia, lecz *są w szczególnej potrzebie*.

Z przepisu tego jasno wynika, że w powyższym wypadku musi ubiegający się o zasiłek udowodnić odpowiedniem świadectwem tę szczególną potrzebę, gdyż trudno jest Zakładowi w inny sposób stwierdzić, czy w danym wypadku ten fakt zachodzi. Poza tym jedynym wypadkiem Zakład dla przyznania *ustawowych* zasiłków nigdy świadectw nieznajomości nie żądał i żądać nie mógł.

Dla uniknięcia jednak nieporozumień Zakład nadmienia, że wymagane jest jeszcze przedłożenie świadectwa niezamożności od tych osób, które ubiegają się o zasiłek z wspomnianego wyżej dobrowolnego funduszu zapomogowego dla pozostających bez posady. Uzasadnienie tego zresztą słusznego warunku leży w tem, że w myśl regulaminu z funduszu tego mogą korzystać tylko ci bezrobotni, którzy nie mają żadnych środków do życia.

W końcu zaznacza się, że wobec uczynionego w artykule zarzutu Zakład odniósł się do Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych w Przemyśle Naftowym z zapytaniem, kiedy i w jakich wypadkach pisemne interwencje tego związku pozostały bez należytego wyjaśnienia ze strony Zakładu.

Warunki prenumeraty:

	W KRAJU	ZAGRANICĄ		W KRAJU	ZAGRANICĄ
rocznie	zł. 6.—	zł. 8.—	kwartalnie	zł. 1.50	zł. 2.—
półrocznie	„ 3.—	„ 4.—	miesięcznie	„ —.50	„ —.70

CENA OGŁOSZEŃ: jedna strona — 150 zł., pół strony — 80 zł., ćwierć strony 50 zł.

Sekretarjat Centralnej Organizacji mieści się przy ul. Siennej 16 (parter) i czynny jest w godzinach od 9—3.

Redaktor: **Sławomir Dabulewicz.** Wydawca: **Centralna Organizacja Zw. Zaw. Prac. Umysł.**

Zakłady Graficzne A. Szlachowicz i S-ka. Warszawa Nowolipie 11. Tel. 321-71.